



# KLEKS

## NA DO WIDZENIA

PISMO ZESPOŁU SZKÓŁ  
IM. ZIEMI LUBELSKIEJ W NIEMCACH

CZERWIEC 2013  
4(SS)/2013



Fot. Agata Mroczek, klasa IIIB

Ile razem dróg przebytych?  
Ile ścieżek przedeptanych?  
Ile deszczów, ile śniegów,  
Wiszących nad latarniami?  
Ile w trudzie nieustannym  
Wspólnych zmartwień, wspólnych dążeń?

**Konstanty Ildefons Gałczyński**

### **Drogie Koleżanki i Koledzy!**

Dziękujemy Wam za wszystkie wspólne chwile, te dobre i te trochę gorsze i obiecujemy, że godnie Was zastąpimy, jako najstarsi uczniowie szkoły.

Pamiętajcie, że najważniejszy w każdym działaniu jest dobry początek. Dołóżcie więc wszelkich starań, by jak najlepiej wystartować w nowej szkole. Rozwijajcie się, odkrywajcie Wasze pasje i talenty, realizujcie piękne marzenia. Osiągajcie sukcesy, a przede wszystkim, życzymy Wam osiągnięcia **najważniejszego sukcesu – bycia człowiekiem, dobrym człowiekiem we wszystkim co robicie.**

**Szczęśliwej drogi, już czas...**

**Uczniowie klas II gimnazjum**

Ps. Druk „Kleksa na do widzenia” został częściowo sfinansowany ze składek uczniów klas II gimnazjum.



Warsztaty dziennikarskie w TVP Lublin

Fot. redakcja „Kleksa”

## KLEKS na DO WIDZENIA 4(SS)/2013

PISMO ZESPOŁU SZKÓŁ IM. ZIEMI  
LUBELSKIEJ W NIEMCACH

**Redakcja:** Aleksandra Flis, Agata Mroczek, Daria Kostyła, Kinga Koziół, Magdalena Sawka, Aleksandra Dziuba, Michalina Bijak, Anna Macech, Natalia Brzozowska, Natalia Boguta, Sandra Kądziała., Angelika Trąbka, Marlena Wójtowicz, Karolina Rarak

**Współpraca:** p. Marek Gruda, p. Jolanta Nowak-Urbaś, p. Barbara Józefacka, p. Elżbieta Kotelba, p. Jerzy Wójcik, p. Renata Staszek, p. Mariola Sidor, p. Marta Stefaniak, A. Berej, K. Alagaratnam, A. Borawska,

**Opiekunowie:** Agnieszka Boguta, Marzena Włodarczyk

**Skład komputerowy i oprawa graficzna:** Katarzyna Iwańczuk

**Druk:** Drukarnia „Perfekta” Lublin

**Adres redakcji:** Zespół Szkół w Niemcach,

ul. Szkolna 23, 21-025 Niemce

kleks.niemce@gmail.com

## OD REDAKCJI

Szkoła jest głupia i niepotrzebna. Chodzą pod niej rozwydrzone gimbusy, które pod wodzą leniwych nauczycieli pasożytują na całym społeczeństwie. W szkołach tylko przemoc, agresja i wszelakie patologie. Poza tym nuda, marazm i zacofanie. Taki obraz szkoły lansują współczesne media – krytyka, narzekanie, wyszydzanie. Każdemu, a szczególnie tym wszystkim, którym media odebrały samodzielność myślenia i zdolność obserwacji polecam bieżący numer „Kleksa na do widzenia”. Specjalne wydanie szkolnej gazetki, będące podsumowaniem roku szkolnego 2012/2013 pokazuje szkołę taką, jaka jest naprawdę. Miłej lektury na wakacje (zasłużone !!!)

w imieniu całej redakcji „Kleksa” życzy

**Agnieszka Boguta**

opiekun redakcji



Zrób ukłon w stronę Ziemi

Fot. Agata Mroczek

## Z ostatniej chwili...

Z radością informujemy, że nasza uczennica, **Agata Mroczek** (kl. IIIB) zdobyła... **I miejsce** w **OGÓLNOŚWIATOWYM KONKURSIE Adobe Youth Voices Inspire Awards 2013**, w kategorii fotografia (na zdjęciu obok możecie podziwiać zwycięską pracę). Dzięki Waszym głosom, praca Agaty znalazła się także na **II miejscu** w głosowaniu publiczności. Agatko, GRATULUJEMY CI OGROMNEGO SUKCESU!!!

Oprócz bardzo cennych nagród rzeczowych, Agata otrzymała zaproszenie na konferencję „The AYV Summit”, która odbędzie się w sierpniu w **San Jose (California / USA)!!!** Szczegółowa relacja z wyjazdu z pewnością zostanie opublikowana w kolejnym numerze „Kleksa”.

**Ponadto w tym roku szkolnym Agacie udało się osiągnąć następujące laury:**

- IV Międzynarodowy Konkurs Artystyczny im. W. Pietrzaka „*Calej ziemi jednym objąć nie można uściskiem*” - **I miejsce**
- V Wojewódzki Konkurs Fotograficzny „*Zamość i Roztocze w obiektywie*” - **I miejsce**
- Międzynarodowy Festiwal Sztuki Pięknej „*Color Art*” - **I miejsce i nagroda Grand Prix**
- V Ogólnopolski Konkurs Fotograficzny „*EMOCJE*” - **III miejsce**



# Drodzy Absolwenci!

**W**łaśnie dziś otrzymujecie świadectwa ukończenia Gimnazjum nr 1 w Niemcach. Sercem jesteście jeszcze w „starej” szkole, ale Wasze myśli krążą już wokół „nowej”, w której rozpoczniecie naukę od pierwszego września. Ostatnie tygodnie były dla Was szczególnie gorące: klasyfikacja, oczekiwanie na wyniki egzaminu, nauka poloneza, dekorowanie sali i inne obowiązki szkolne. To wszystko już za Wami. Możecie wreszcie krzyknąć: „Mamy wakacje!”

Trzy lata nauki w gimnazjum minęły bardzo szybko - dla mnie za szybko. Pamiętam Was jeszcze nie tak dawno jako uczniów „podstawówki”, a tu pora się żegnać. Z uczniów Zespołu Szkół im. Ziemi Lubelskiej w Niemcach stajecie się jej Absolwentami. Ale tak to już jest, że Wy uczniowie rozpoczniecie kolejny etap w swoim młodym życiu, a my nauczyciele z dumą i satysfakcją powiemy, że „opuścił nas kolejny, jakże wspinały rocznik”. Jeśli mi wolno, to dopowiem: podobnie jak w latach minionych, jesteście wyjątkowym rocznikiem. Byliście uczestnikami niezliczonej ilości konkursów, projektów, szkolnych uroczystości i imprez, zawodów sportowych oraz innych ciekawych zdarzeń. Uzyskaliście wysokie wyniki z egzaminu gimnazjalnego. Niektórzy z Was sięgnęli po najwyższe laury, poparte pracą, wysiłkiem, talentem i chęciami. W imieniu własnym i całego Grona Pedagogicznego gratuluję Wam wszystkich sukcesów, nawet tych najmniejszych, na miarę indywidualnych możliwości. Jednocześnie dziękuję wszystkim za tak różnorodną działalność i zaangażowanie w wielu dziedzinach życia szkoły.

## Kochani Uczniowie!

Mam nadzieję, że nie będziecie mieli mi za złe, jeśli przekażę Wam kilka życzeń, oczekiwań oraz nadziei, jakie w Was pokładam. Szkoła jest naszym wspólnym dobrem, budowanym i wzbogacaniem przez kolejne pokolenia pedagogów, uczniów, rodziców i środowisko lokalne. Wszyscy ludzie związani z naszą szkołą zostawili w niej swój osobisty wkład, a niejednokrotnie część swojego życia. Ciężko pracowali, aby nasz placówka mogła się cieszyć dobrą opinią i uznaniem w środowisku i poza nim. Kolejnym dyrektorom, pedagogom, pracownikom administracji i obsługi, rodzicom, władzom zawdzięczamy, iż mamy możliwość nauki w tej pięknej i przyjaznej szkole. Jako Absolwenci, również jesteście jej częścią, dodając własną cegieł-

kę w jej budowę. Jestem przekonany, że w przyszłości będziecie mile wspominać okres nauki w Zespole Szkół w Niemcach, a o uczących Was nauczycielach, wychowawcach i pracownikach szkoły będziecie mówili ciepło i miło ich wspominali. Pamiętajcie, że bycie Absolwentem naszej szkoły niesie ze sobą pewne zobowiązania. Bądźcie dobrymi i uczciwymi ludźmi, kierujcie się w życiu zasadami prawdy, szacunku dla innych, patriotyzmu i dumy narodowej. Bądźcie odważni i nie bójcie się nowych wyzwań, spełniajcie swoje marzenia i dalekosiężne plany. Nie zapominajcie o swojej szkole. Odwiedzajcie nas i pamiętajcie, że zawsze będziecie mile widzianymi i oczekiwanymi gośćmi. Niech się spełnią Wasze plany i zamiary. Podziękowania składam również Waszym rodzicom i rodzinom. Dziękuję nauczycielom, wychowawcom, pracownikom szkoły i wszystkim ludziom z nią związanym. Mijający rok szkolny nie był łatwym, również i dla mnie. Jednak mam nadzieję, że zgodnie ze słowami piosenki „Czerwonych Gitar” powiemy:

*To był rok, dobry rok.  
Z żalem dziś żegnam go.  
Miejsce da nowym dniom  
Stary rok, dobry rok.*

(fragm. piosenki „Czerwonych Gitar” - „Mija rok”.)

**Jerzy Wójcik**  
**Dyrektor Zespołu Szkół w Niemcach**



**Pan dyrektor - tym razem prywatnie - z wnuczkami.**

Fot.: archiwum rodzinne

# Już po sprawdzianie

## Wysokie notowania naszych szóstków

Pierwszy raz w historii szkoły nasi uczniowie osiągnęli - **7-cyli wysoki stanin** w 9 stopniowej skali z ogólnopolskiego sprawdzianu na zakończenie szkoły podstawowej. **Aż 32 uczniów, spośród 58 piszących** 4.04 br sprawdzian, uzyskało wynik: bardzo wysoki, wysoki lub wyżej średni. Rozkład wyników w staninach w naszej szkole prezentuje poniższy wykres.

Najlepiej czytały, pisały, rozumowały, korzystały z informacji i stosowały wiedzę w praktyce uczennice: **Aleksandra Rodak - 6a, Emilia Wysok - 6b, Dominika Dobosz oraz Aleksandra Wójtowicz - 6c.**

**Umiejętność czytania sprawdzono** w zadaniach zamkniętych od 1 do 10, w których uczniowie wybierali spośród czterech podanych odpowiedzi, jedną prawidłową. Badano umiejętności czytania tekstu popularnonaukowego dotyczącego sztuki dobrego pisania i mówienia oraz tekstu literackiego, jakim był wiersz: „Pierwsze wiersze Józefa Ratajczaka”. Za rozwiązanie zadań każdy uczeń mógł uzyskać maksymalnie 10 punktów. **Średni wynik szkoły w tym standardzie wyniósł 7,7 pkt** i jest wyższy od średnich wyników **w gminie -7,6; powiatu-7,4 oraz województwa-7,3.** **Pisanie sprawdzono** za pomocą 2 zadań otwartych. Uczniowie redagowali list zachęcający koleżankę/kolegę do przeczytania książki oraz uzasadniali w 2-3 zdaniach, dlaczego należy poprawnie mówić i pisać. Maksymalnie można było zdobyć również 10 punk-

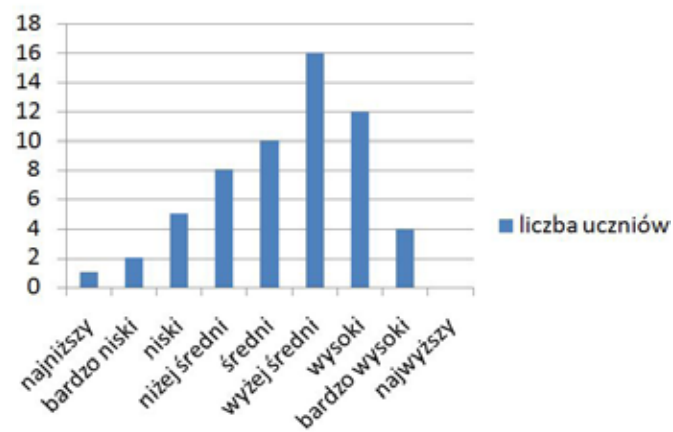


Od lewej: **Ola Wójtowicz, Ola Rodak, Dominika Dobosz, Emilia Wysok.**

tów. W tej kategorii **uzyskaliśmy wynik zbieżny z wynikami gminy, powiatu oraz województwa.** **Rozumowanie badano** w 4 zadaniach zamkniętych, w których uczniowie wybierali jedną odpowiedź spośród czterech podanych oraz w 2 otwartych, w których rozpoznawali charakterystyczne cechy i własności figur oraz ustalali sposób rozwiązania zadania i prezentacji rozwiązania. Za rozwiązanie wszystkich zadań z tego obszaru każdy uczeń mógł otrzymać maksymalnie 8 punktów. **Średni wynik szkoły w tym standardzie wynosi 4,6 pkt i jest wyższy** od średnich wyników gminy-4,3; powiatu-4,2 i województwa-4,2. **Korzystanie z informacji sprawdzano** w 4 zadaniach zamkniętych, za rozwiązanie których każdy uczeń mógł uzyskać maksymalnie 4 punkty. W tej kategorii średni wynik szkoły jest niższy o 0,1 od wyniku gminy, ale wyższy o 0,1 od wyniku powiatu i województwa. **Wykorzystywanie wiedzy w praktyce sprawdzono** w 2 zadaniach zamkniętych oraz w 2 zadaniach otwartych. W tym obszarze badano umiejętność wykonywania obliczeń dotyczących wagi i długości oraz wykorzystywania w sytuacjach praktycznych obliczeń dotyczących powierzchni i objętości oraz własności liczb. Za rozwiązanie tych zadań każdy uczeń mógł otrzymać maksymalnie 8 punktów. W tej kategorii **zdominowaliśmy gminę-4,5; powiat -3,8 i województwo-3,8** - uzyskując rewelacyjny średni wynik 5,2.

**Gratulacje dla dzielnych szóstków, nauczycieli uczących w klasach 1-6, dyrekcji oraz rodziców.**

Rozkład wyników staninowych w szkole



Opracowanie: p. Elżbieta Kotelba

Fot.: p. Marek Gruda

# Szkolne żniwa - matma górą!

ALE DAŁYŚMY CZADU!!! CO NIE JOLA?



W dniach 23, 24 i 25 kwietnia tego roku odbył się ogólnopolski egzamin gimnazjalny, do którego przystąpiło również **dziewięćdziesięciu jeden uczniów klas III** naszego gimnazjum. Pierwszego dnia odbyły się egzaminy z części **humanistycznej** – jako pierwszy z **języka polskiego**, a po przerwie z **historii** oraz **wiedzy o społeczeństwie**. Kolejnego dnia uczniowie rozwiązywali zadania z **przedmiotów przyrodniczych** oraz **matematyki**. Ostatniego dnia odbył się egzamin z **języka nowożytnego**. Osiemdziesięciu czterech uczniów wybrało **język angielski**, zaś siedem osób - **język niemiecki**. Najpierw odbył się egzamin na poziomie podstawowym, a w drugiej części - na poziomie rozszerzonym.

Interpretując wyniki warto pamiętać, że z każdej do zdobycia części była inna liczba punktów. Wynik 28 punktów z matematyki nie może być porównywany z takim samym wynikiem z np. języka angielskiego (w części matematycznej uczniowie mogli zdobyć maksymalnie 29 punktów, a z języka angielskiego 40). Nawet wyniki wyrażone w procentach nie powinny służyć do porównywania różnych części egzaminu, lub wyników z różnych lat. Na ich podstawie obliczane są tak zwane „punkty rekrutacyjne” do szkół średnich. Jest to średnia arytmetyczna z liczby procentów z pięciu obowiązkowych części egzaminu gimnazjalnego (bez języka obcego na poziomie rozszerzonym).

W tym roku średnia punktów rekrutacyjnych w szkole wynosi 62, co oznacza, że **statystyczny uczeń naszego gimnazjum zdobył 62% punktów** ze wszystkich pięciu części egzaminu.

**Gratulujemy Wam wspaniałych wyników i życzymy podobnych osiągnięć na egzaminie maturalnym!**

Do porównania wyników z różnych części lub z różnych lat służy skala centylowa. W taki sposób wyniki są podawane na zaświadczeniach wydawanych przez OKE. Wynik w **centylu 83** oznacza, że wynik taki sam lub niższy uzyskało **83%** piszących, a jednocześnie wynik lepszy uzyskało tylko **17%**.

**Centyl 50 - to wynik na poziomie średnim w kraju.**

Wyniki szkół są porównywane za pomocą skali staninowej. W tym roku zestawienie staninowe wyników naszego gimnazjum wygląda tak (tabela obok):

**A oto uczniowie z najlepszymi wynikami (według punktów rekrutacyjnych):**

Michalina Bijak, kl. IIID	95	Joanna Kasperek, kl. IIIA	81
Andżelika Trąbka, kl. IIIA	89	Michał Syroka, kl. IIIB	80
Marek Tabiszewski, kl. IIID	88	Magdalena Sawka, kl. IIIC	80
Aleksandra Włodarczyk, kl. IIID	87	Iga Grygiel, kl. IIIA	79
Jakub Żmuda, kl. IIIA	86	Natalia Brzozowska, kl. IIIC	79
Mateusz Kisielewski, kl. IIIB	85	Piotr Kowalik, kl. IIIC	78
Łukasz Klępka, kl. IIIA	84	Paula Kotyra, kl. IIIC	77
Justyna Urbaś, kl. IIIC	84	Agnieszka Pilsak, kl. IIIA	76
Wioletta Goral, kl. IIIB	83	Aleksandra Dziuba, kl. IIIB	75
Kamil Pąg, kl. IIIB	83	Alicja Radko, kl. IIIC	75
Sandra Kądziela, kl. IIID	81	Piotr Nowak, kl. IIIB	75

Stanin /rok szkolny	2012/13
9 najwyższy (4% najlepszych wyników szkół)	–
8 bardzo wysoki (kolejne 7% szkół)	<b>Matematyka!!!</b>
7 wysoki (12% szkół)	Język polski!!
6 wyżej średni (17% szkół)	Historia i WOS! J. angielski podstawowy!
5 średni (20% szkół)	Przedmioty przyrodnicze
4 niżej średni (17% szkół)	–
3 niski (12% szkół)	–
2 bardzo niski (7% szkół)	–
1 najniższy (4% najłabszych wyników szkół)	–

Oznacza to między innymi, że tylko **11%** szkół w Polsce ma wynik lepszy niż my z języka polskiego, zaś tylko **4%** szkół ma wynik lepszy z matematyki!!!

**Te wyniki, to wspólny sukces nauczycieli, uczniów i rodziców. Bądźmy dumni z tego osiągnięcia!**

W naszej szkole jeszcze **13 uczniów** uzyskało bardzo dobry wynik, powyżej 70!



# NAJLEPSI '2013

## SZKOŁA PODSTAWOWA Klasy 1-3

W 10 klasach edukacji wczesnoszkolnej na koniec roku szkolnego 2012/2013 zapisanych było 177 uczniów. Wszyscy zostali klasyfikowani i promowani, w tym 91 uczniów z najlepszymi wynikami.

Na stan 57 uczniów klas pierwszych promowano z najlepszymi wynikami 29 osób. W klasach drugich z 75 osób zapisanych - wyróżniono 45 uczniów, zaś spośród 45 uczniów uczęszczających do klas trzecich 17 zasłużyło na promocją z wyróżnieniem.



Uczniowie szkoły podstawowej ciężko pracowali na swoje sukcesy

## SZKOŁA PODSTAWOWA Klasy 4-6

4a		4b		4c	
Urszula Głuszak		Marzena Kowal-Dolińska		Miroslaw Choina	
Dolińska Martyna	5,27 wz.	Maj Barbara	5,36 wz.	Tarnas Aleksandra	5,45 wz.
Bijak Alicja	5,18 wz.	Stefaniak Katarzyna	5,27 wz.	Mroczek Paulina	5,36 wz.
Czuchryta Krystian	5,09 wz.	Prażmo Paulina	5,18 wz.	Sidor Małgorzata	5,36 wz.
Uznańska Martyna	5,09 wz.	Pietkiewicz Julia	5,09 wz.	Kasperek Urszula	5,27 wz.
Łucka Jakub	5,00 wz.	Mroczek Milena	4,82 wz.	Kowalik Zuzanna	5,27 wz.
Goljanek Wojciech	5,00 wz.			Bordzoł Kornelia	5,18 wz.
				Jóźwik Dawid	5,00 wz.
				Kowalik Filip	5,00 wz.
				Wac Martyna	5,00 wz.
				Sławińska Maja	4,91 wz.

5a		5b		5c	
Maria Wójtowicz		Mariola Sidor		Małgorzata Kot	
Wójcik Milena	5,50 wz.	Malinowska Anna	5,60 wz.	Ćwikła Paulina	5,30 wz.
Adamczyk Piotr	5,50 wz.	Czechowska Iga	5,50 wz.	Mokusiński Mateusz	5,20 wz.
Gawrońska Magdalena	5,50 wz.	Kasperek Karol	5,50 wz.	Czuchryta Agnieszka	5,10 wz.
Rarak Izabela	5,50 wz.	Łucka Dorota	5,30 wz.	Domin Alicja	5,10 wz.
Antoniak Izabela	5,30 wz.	Tarnas Mateusz	5,30 wz.	Woźniak Justyna	5,00 wz.
Jeżewska Sandra	5,22 wz.	Barczak Sylwia	5,20 wz.	Jasińska Kinga	4,90 wz.
Koperska Izabela	5,20 wz.	Urbaś Katarzyna	5,20 wz.	Pieczywek Aleksandra	4,90 wz.
Jusiak Natalia	5,10 wz.	Wójcik Natalia	5,20 wz.	Gawdziel Milena	4,80 wz.
Taczalski Rafał	5,10 wz.	Dudziak Angelika	5,00 wz.	Urban Weronika	4,80 wz.
Grzelak Jędrzej	4,90 wz.	Kowalik Michał	5,00 wz.	Zuń Aleksandra	4,80 wz.
				Środa Kacper	4,80 bdb

6a		6b		6c	
Ewa Korzeniowska		Barbara Józefacka		Marek Gromaszek	
Rodak Aleksandra	5,45 wz.	Bartosik Katarzyna	5,45 wz.	Wójtowicz Aleksandra	5,55 wz.
Dziuba Kinga	5,09 wz.	Bartosik Paulina	5,36 wz.	Dobosz Dominika	5,36 wz.
Gawlak Karol	5,00 wz.	Bartosik Marek	5,27 wz.	Danielak Krzysztof	5,09 wz.
Kotelba Wojciech	5,00 wz.	Wysok Emilia	5,27 wz.	Sośnicka Aleksandra	5,09 wz.
Wójtowicz Amelia	5,00 wz.	Mazurek Oktawia	5,27 wz.	Stachura Natalia	4,82 wz.
Kluczyńska Natalia	4,82 wz.	Bogusz Aleksandra	5,18 wz.		
Paszkowska Maja	4,82 wz.	Wolińska Wiktoria	5,18 wz.		
Puchacz Anna	4,82 wz.	Kowalik Karol	5,18 wz.		
		Włodarczyk Izabela	4,82 wz.		
		Rzeczycki Piotr	4,82 bdb.		

### GIMNAZJUM klasy I-III

IA		IB		IC		ID	
Anna Ejnik		Krzysztof Barszcz		Małgorzata Mytyk (zast.) Anna Janota		Jagoda Laskowska (zast.) Danuta Dzedzic	
Ewa Miącz	5,00 wz.	Paulina Nowak	5,07 wz.	Agnieszka Szczygieł	5,21 wz.	–	
Julia Osiak	5,00 wz.	Kozieł Patrycja	4,97 wz.	Natalia Boguta	5,07 wz.		
		Katarzyna Alagaratnam	4,97 wz.	Klaudia Mularczuk	4,86 wz.		
				Katarzyna Kotiuk	4,85 wz.		
				Agata Borawska	4,79 wz.		

IIA		IIB		IIC		IID	
Marek Gruda		Mariola Jabłońska (zast.) Anna Zgierska		Jadwiga Łucka-Drozd		Katarzyna Iwańczuk	
Aleksandra Wójtowicz	4,93 wz.	Paulina Styś	5,07 wz.	–		Paulina Bulanda	4,93 wz.
Marlena Wójtowicz	4,93 wz.	Ewelina Mroczek	4,80 wz.				
Marcin Caban	4,87 bdb.						
Bartłomiej Gajus	4,87 bdb.						
Edyta Grygiel	4,87 wz.						
Karolina Rarak	4,80 wz.						

IIIA		IIIB		IIIC		IIID	
Jolanta Nowak – Urbaś		Marzena Włodarczyk		Sławomir Topyła		Wojciech Waśkowicz	
Andżelika Trąbka	5,00 wz.	Aleksandra Dzuba	5,06 wz.	Magdalena Sawka	5,22 wz.	Michalina Bijak	5,44 wz.
Natalia Urban	4,89 wz.	Mateusz Kisielewski	4,94 wz.	Natalia Brzozowska	5,11 wz.	Sandra Kądziała	5,17 wz.
Łukasz Klępka	4,86 wz.	Klaudia Domin	4,89 wz.	Justyna Urbaś	5,06 wz.		
Iga Grygiel	4,78 wz.	Wioletta Goral	4,89 wz.				
Paulina Kozieł	4,78 wz.	Michał Syroka	4,79 wz.				
Joanna Kasperek	4,78 wz.						
Justyna Majewska	4,78 wz.						

# I tak się trudno rozstać...

Wiatr we włosach, niebo nad głową i uśmiech na twarzy. A do tego błysk szaleństwa w oku, dyktafon w ręku i nutka nieprzewidywalności wokół. O kim mowa? O naszych „kleksówkach”, czyli dziewczynach pracujących w szkolnej gazecie. Oto szkolne dziennikarki z klas III gimnazjum, które niestety... wkrótce pójdą w świat.



**Redaktor Natalia Brzozowska** – uczennica klasy IIIC. Jej pasją to taniec nowoczesny. Zajął I miejsce w Gminnym Konkursie Tanecznym w Krasieninie. Laureatka Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Tu gdzie mieszkam” oraz Powiatowego Konkursu Plastycznego „Ewangelia w kolorach - ikona jako moje doświadczenie Kościoła”. Zdobywczyni III miejsca w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym pt. „Anioły takie są”. Wyróżniona w Konkursie Fotograficznym „Wszystkie stworzenia duże i małe”.

**Specjalność kleksowa:** W „Kleksie” robiłam wiele różnych rzeczy. Nigdy chyba nie zdarzyło mi się, żebym pracowała dwa razy nad podobnym materiałem. Właśnie dlatego lubię należeć do redakcji gazetki szkolnej, gdyż mogę sprawdzić się w różnych działaniach.

**Najlepiej wspominam:** pracę nad wywiadem z panią Karoliną Pikułą, absolwentką naszej szkoły. właścicielką kawiarnio-księgarni „Między Słowami” w Lublinie. Przy filiżance gorącej czekolady, przeprowadzałyśmy wywiad z panią Karoliną.. Świetnie się tam czułyśmy. Po zakończeniu rozmowy nie chciało nam się wracać do domu. Pierwszy raz byłam w tak niezwykłym miejscu i pierwszy raz piłam tak dobrą czekoladę.



**Redaktor Angelika Trąbka** - klasa IIIA. Szkolne sukcesy to: II miejsce w szkolnym konkursie recytatorskim poezji Wisławy Szymborskiej, III miejsce w powiatowym konkursie recytatorskim poezji K. K. Baczyńskiego, wyróżnienie w IV edycji konkursu poetyckiego pt. „Przyroda jaką znam”

**Specjalność kleksowa:** zazwyczaj piszę wiersze

**Najlepiej wspominam:** wiersz mojego autorstwa, który został umieszczony na okładce „Kleksa Leśny”.



**Redaktor Anna Macech**

klasa III B. Laureatka licznych konkursów przedmiotowych (gł. j. polski i biologia) Razem z panią Zembrzycką, nauczycielką biologii, prowadziła warsztaty w innych szkołach lub nietypowe zajęcia w plenerze. Uczestniczka wielu ciekawych przedsięwzięć: ostatnio brała udział, jako chórzystka,

w lubelskim Koncercie Chwały.

**Specjalność kleksowa:** W „Kleksie” jestem od roku i w każdym numerze staram się zrealizować jeden większy materiał. Czasu jest zawsze mało, a pracę trzeba wykonać na „wczoraj”. Pomimo różnych sytuacji, lepszych i gorszych, cieszę się, że w tym uczestniczyłam, ponieważ zdobyłam pewne doświadczenie i podszkoliłam warsztat pisarski.

**Najlepiej wspominam:** pracę nad reportażem o Agacie, do którego materiał zbierałam w skansenie. Wiązało się z nim wiele historii pobocznych oraz wrażeń związanych z warunkami, jakie nam towarzyszyły.

**Redaktor Daria Kostyła** - uczennica klasy IIID. Zajął VII miejsce w Powiatowej Gimnazjadzcie w Tenisie Stołowym. Zdobywczyni I miejsca (zespołowo) za gazetkę „Kleks Leśny” – konkurs „Lubelszczyzna – moja Mała Ojczyzna”

**Specjalność kleksowa:** wszystko po troszeczkę. Kilka razy przeprowadzałam wywiad, pisałam o różnych osobach które osiągnęły jakiś sukces. Opisywałam pracowników naszej szkoły, układałam krzyżówki.

**Najlepiej wspominam:** pracę nad „Kleksem Semestralnym”. Przygotowywałam tam materiał o uczniach, którzy osiągnęli sportowe sukcesy.



**Redaktor Sandra Kądziała** – uczennica klasy III D. Osiągnięcia szkolne to: II miejsce w Szkolnym Konkursie Ortograficznym „Mistrz Ortografii” – klasy II, I miejsce w kategorii gimnazjum w IV edycji konkursu „Lubelszczyzna moja Mała Ojczyzna” za gazetkę szkolną „Kleks Leśny”, III miejsce w Mistrzostwach Województwa Lubelskiego w Halowej Piłce Nożnej Dziewcząt w Michowie

- uzyskanie wyniku "dobrego" w XVII Konkursie Matematycznym im. ks. dra Franciszka Jakóbczyka

**Specjalność kleksowa:** W „Kleksie” zazwyczaj zajmuję się zbieraniem informacji i wypowiedzi od uczniów. Lubię to robić, ponieważ nie mam wielkiego talentu do pisania, a tu mogę się wykazać operatywnością. Na dodatek mam kontakt z ludźmi, co również lubię, więc tego typu zadania zawsze z chęcią wykonuję.

**Najlepiej wspominam:** pracę nad specjalnym, konkursowym wydaniem gazety. Był to „Kleks Leśny”. Razem z Michaliną i Darią (z pomocą p. Boguty i p. Grudy) tworzyłyśmy gazetkę. Była masa pracy, wywiadów i wyjazdów, ale dałyśmy radę i byłyśmy zadowolone z efektów, tym bardziej, że udało nam się wygrać:) Po skończeniu gimnazjum będę tęsknić za setkami maili od p. Agnieszki i bieżaniną za ludźmi z prośbą o wypowiedź:)





**Redaktor Magdalena Sawka** - klasa IIIC, laureatka wielu konkursów o charakterze literackim. Główne osiągnięcia to: wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie im. Ryszarda Kapuścińskiego „Mistrz Reportażu”, laureatka Wojewódzkiego Konkursu „Moje Boże Narodzenie”, I miejsce (zespolowo) w wojewódzkim konkursie na gazetkę szkolną „Lubelszczyzna - moja Mała Ojczyzna” za „Keksa po Lubelsku”.

**Pani redaktor tak mówi o sobie:** *Moje zainteresowania zaczynają się od muzyki, przechodzą przez „spontaniczną” fotografię, a kończą na pisaniu. Ostatnie zaczęło się właśnie dzięki pracy w redakcji szkolnej gazetki. Od zawsze lubiłam otaczać się książkami i dzięki nim, rozwijam swoje słownictwo, wyobraźnię i nieustannie uczę się patrzenia na świat, nie tylko z perspektywy szesnastoletniej dziewczyny. Wielkim wynagrodzeniem są dla mnie konkursy, w których zdobywam mniejsze lub większe sukcesy. To, że ktoś zupełnie dla mnie obcy docenia moją wizję rzeczywistości, moje emocje wylane na karki A4, to dla mnie wielka radość i mobilizacja do dalszej pracy.*

**Specjalność kleksowa:** *Na początku pracy w Kleksie zajmowałam się tym, czym aktualnie trzeba było się zająć. W naszej redakcji, nie ma ścisłych specjalizacji. Najlepiej czuję się w krótkich formach wypowiedzi, jak esej lub felieton.*



**Redaktor Agata Mroczek** - uczennica klasy IIIB. Do ekipy „Kleksa” dołączyła w III klasie gimnazjum. Laureatka wielu konkursów fotograficznych. Przez te 3 lata drogi przez gimnazjum udało jej się wygrać 9 konkursów, w tym 8 na pierwszym miejscu i 1 na trzecim... W tym roku zaczęła również o laury na arenie międzynarodowej.

**Specjalność kleksowa:** *od razu zostałam zatrudniona do robienia zdjęć i okładek. To pewnie dlatego, że jestem związana z fotografią. Było to moje główne zajęcie, ale poza tym pisałam również sprawozdania oraz relacje np. z wyjazdów konkursowych.*

**Najlepiej wspominam:** *ostatni rok w gimnazjum. Praca w „Kleksie” była bardzo intensywna, chwilami już „wymykałam”, ale podobało mi się. Ten czas będę wspominała bardzo ciepło.*



**Redaktor Michalina Bijak** - klasa IIID. Laureatka wojewódzkiego konkursu matematycznego im. ks. Franciszka Jakóbczyka, (wynik bardzo dobry). Zdobywczyni II miejsca w I Gminnym Interdyscyplinarnym Konkursie „Primus inter Pares”. Pozostałe sukcesy to: I miejsce (zespolowo) w IV edycji konkursu „Lubelszczyzna - moja Mała Ojczyzna” przebiegającej pod hasłem „Ludzie dla lasu”, zakwalifikowanie prac do XVI Ogólnopolskiej

Wystawy Fotografii Dzieci i Młodzieży Białostok 2013

**Najlepiej wspominam:** *nigdy nie zapomnę wielogodzinnej pracy nad redagowaniem wywiadu z państwem Mordarskimi, który został zamieszczony w „Kleksie Leśnym”. Po tej pracy miałam już dość „Kleksa”, aż do ... kolejnego numeru.*



**Redaktor Kinga Kozieł** klasa IIID

**Specjalność kleksowa:** *sprawozdania z wycieczek i spotkań, to moja ulubiona „działka” w „Kleksie”. Przeprowadzałam również wywiady z uczniami, opracowywałam ankiety.*

**Najlepiej wspominam:** *nie mam ulubionego materiału kleksowego, ale radość sprawia mi fakt, że moją pracę widać niemal w każdym numerze gazetki.*



**Redaktor Aleksandra Flis** - klasa IIIB. Zdobywczyni I miejsca (zespolowo) w wojewódzkim konkursie na gazetkę szkolną „Lubelszczyzna - moja Mała Ojczyzna” za „Keksa po Lubelsku”. Wyróżniona w ogólnopolskim konkursie „Moje miejsce na Ziemi” organizowanym przez National Geographic.

**Specjalność kleksowa:** *moja specjalizacja w „Kleksie” nie jest ściśle określona, bo jestem „człowiekiem od wszystkiego”. Jednak najbardziej lubię spotkania z ciekawymi ludźmi, pisanie artykułów, przygotowywanie materiałów na różne tematy.*

**Najlepiej wspominam:** *wywiad z moją pra-ciocią Małgorzatą na temat przedwojennej Wigilii, ponieważ,*

*jak się okazało, były to jej ostatnie święta. Jestem dumna, że nie tylko napisałam coś do „Kleksa”, ale też pozostawiłam pamiątkę dla rodziny. Kolejnym ważnym materiałem był artykuł o modzie. Włożyłam w niego bardzo dużo serca, nerwów i czasu. Moim zdaniem efekt końcowy był dobry, jednak nie ukazał tego wszystkiego, co chciałam.*



**Redaktor Aleksandra Dziuba** – uczennica klasy IIIB

**Specjalność kleksowa:** *relacje prasowe z wydarzeń szkolnych i nie tylko (np. Cavalliada). Czasami piszę „zwykłe” artykuły o sprawach uczniów, ich sukcesach.*

**Najlepiej wspominam:** *pracę nad fotoreportażem z gry miejskiej „Wgraj się w Ojczyzny”. Sama uczestniczyłam w tym wydarzeniu i mogłam przedstawić, jak to wszystko wyglądało „od kuchni”.*

## IIIA ZGRANI I ZDYSCIPLINOWANI

### ...I nasze dzieje

Nasza klasa przez pierwsze dwa lata gimnazjalnej przygody liczyła sobie 27 osób. W II roku tempa nie wytrzymał Mateusz Księżki. Naszą wychowawczynią przez całe trzy lata była pani Jolanta Nowak-Urbaś (ona nie wymiękła). Rolę wychowawcy wspomagającego pełnił najpierw pan Marek Gruda, a potem miłośniczka słowa – pani Renata Staszek.

Za to mieliśmy wielu nauczycieli różnych przedmiotów. Było ich aż 32! Najczęściej zmieniały się nam panie polonistki i państwo wuefści. Natomiast nie rozstali się z nami tylko: panie od matematyki i fizyki oraz pan od geografii.

*Andżelika Trąbka*

#### Oto my, uczniowie IIIA...

**Paweł** – Najwyższy, więc wrogów ma niewielu, gdy mu wejdziesz w drogę, życzę szczęścia, przyjacielu.

**Wojtek** – Kocha matkę ten człowieczek, nie jest skłonny do ucieczek.

**Agata** – W siatkę świetnie nagina, fajna, skromna to dziewczyna.

**Paulina** – Ta blondyna w gry pocina, to jest nasza Paulina.

**Bartosz** – Mimo tego, że jest szczupły, to z piłeczką prędko leci, zanim się obejrzę, piłka jest już w sieci.

**Patryk** – Na komórce ciągle gra, głównie w Assasina, lubi jeździć na skuterze, nikomu nie docina.

**Izabela** – Palemki pięknie robi, to ją pasjonuje, jest w tym bardzo dobra, wszystkim imponuje.

**Iga** – Dobra uczennica, w szczególności z polskiego, gdy prosisz o pomoc, nauczy Cię wszystkiego.

**Wiktoria** – Lubi się wygłupiać, chociaż jest poważna, gdy jest zbyt wkurzona, mina jest jej straszna.

**Joanna** – Humanistka, Panna A, lecz i w piłę dobrze gra.

**Kamila** – Ciągłe siedzi na gg, czatowniczką naszą, lecz gdy przyjdzie co do czego, krzyczy nie tylko na Łukasza.

**Łukasz** - AS z historii w naszej klasie, świetnie my go znamy, żadnej innej w życiu nie oddamy.

**Paulina** – Sportsmanka, bardzo lubi wf, ale miła i zabawna jest przecież też!

**Monika** – Mistrzyni ciętej riposty, polski jest dla niej prosty.

**Justyna** – Długowłosa i spokojna, koleżanka jest z niej hojna.

**Weronika** – Nigdy nie wie, co się dzieje, z Izabelą wciąż się śmieje.

**Robert** – W Justynie szaleńczo zakochany, wśród strażaków szanowany.

**Agnieszka** – Paznokcie świetnie robi, w zeszytach literki drobi.

**Ewelina** – Śmieje się jak foczka i nosi na głowie koczka.

**Krzysiek** – Na skuterku swym pomyka, ma na punkcie histry bzika.

**Andżelika** – Píše wiersze nieustannie, wenek ma najlepszą w wannie.

**Natalia** – Mała, ale duchem wielka, bo nikogo się nie lęka.

**Patryk** – Olę na spacerach zabiera, w telefonach dziewczynom szpera.

**Kamil** – To najstarszy nasz kolega, za piłeczką szybko biega.

**Marcin** – Motorynkę ma i z Weroniką przez świat gna.

**Jakub** – Uczyć się potrafi świetnie, czasem tylko gada brednie.



*Joasia Kasperek, Patryk Wodzyński*



### Warto wiedzieć, że...

... Pasją wielu osób z naszej klasy jest motoryzacja. 3 dziewczyny – Paulina, Iza i Natalia – oraz 7 chłopców – Robert, Krzysiek, Wojtek, Marcin, Patryk, Kamil i Paweł – jeździ skuterami. Czy do szkoły, czy na spotkanie, czy z czystej przyjemności. Jednak to głównie chłopcy mają zamiłowanie do tych pojazdów. Są one najczęstszym tematem ich rozmów. W czasie wolnym miłośnicy skuterów spotykają się i razem gdzieś jeżdżą. Przerwy w szkole spędzają też przy swoich pojazdach, dzieląc się nowinkami.

*Paulina Koziel*

... Klasa IIIA to nie tylko uzdolnieni matematycy, biolodzy czy sportowcy. To również ludzie z zamiłowaniem do muzyki i tańca. W naszej klasie są gitarzystki: Justyna, Monika i Kamila, które kiedyś zapalały miłością do dźwięków gitary oraz pianistka Natalia, pragnąca zaznać smaku muzyki klasycznej. W szkolnym chórze śpiewają Paulina i Natalia. Chłopcy także pod prysznicem i przy goleniu...

Niektórzy głęboko skrywają swoją taneczną pasję. Iga niegdyś uczęszczała na lekcje baletu, Wiktoria swój talent rozwijała w „Rytmixie”, a Łukasz i Andżelika uczą się tańca towarzyskiego. A poza tym, wszyscy bez wyjątku muzyki słuchamy. Jakiego rodzaju? To już temat na zupełnie inną opowieść. Jedno jest pewne - muzykę mamy w sercu.

*Natalia Urban*

### Tego się nie da zapomnieć...

Lekcje w-f są przez nas najbardziej lubiane i wyczekiwane. Można rozładować energię i poprawić kondycję. Ale jest też druga strona medalu – często zdarzają się kontuzje. Agnieszka już w klasie I miała wgniecioną kość kciuka. Patrykowi bliskie spotkanie z drzwiami skończyło się złamaniem prawej ręki. Paulina w klasie II złamała palec, Wiktoria wybiła sobie dwa palce, Ewelina skrzyła kostkę, a Izie pękły dwie torebki stawowe. Tę konkurencję wygrała jednak Andżelika, która skrzyła kostkę, a potem złamała palca lewej ręki. No cóż... lekcje są fajne, ale leczenie trwa dłużej niż przyjemność gry w piłkę.

*Izabela Gałat*

Na jednej z lekcji religii przypadkowo odkryliśmy ponadprzeciętne zdolności księdza Jarosława. Poznaliśmy go nie tylko jako świetnego nauczyciela i gorliwego duchownego, ale także jako... wirtuoza instrumentu klawiszowego. Stało się to za naszą prośbą, którą ksiądz z chęcią spełnił. Zasiadł więc przed pianinem, by zaprezentować swoje umiejętności. Na naszych twarzach najpierw pojawił się uśmiech niedowierzania, a zaraz potem – ogromne zdumienie. Ksiądz Jarek zagrał skomponowaną przez siebie melodię. Było to dla nas bardzo miłe zaskoczenie. Po zakończonym występie nagrodziliśmy księdza brawami. Cieszymy się, że odkryliśmy kolejny talent naszego katechety.

*Agata Brzozowska*

Najlepszą wycieczką, jaką przeżyliśmy w gimnazjum, był wyjazd do Skrzynic. Pobyt w tym dziwnym miejscu polegał na tym, że musieliśmy sami sobie poradzić na bezludnej wyspie, oczywiście bez komórek i internetu. Samodzielnie przygotowaliśmy pożywienie, sprzątaaliśmy, a nawet rąbaliśmy drewno i paliliśmy w piecu, żeby zagrzać wodę do umycia się.

Były z nami panie Jolanta Nowak-Urbaś i Mariola Jabłońska, które okazały się zupełnie inne niż w szkole na lekcjach.

Na samym początku organizator wycieczki podzielił nas na cztery zespoły po pięć osób. Każda z grup miała za zadanie zebrać jak największą ilość punktów, aby pod koniec zdobyć nagrodę. Było o co walczyć! Każdego dnia jedna z grup wymyślała plan na dany dzień. Wieczorami zawsze siadaliśmy w kręgu i bawiliśmy się oraz rozmawialiśmy. Ale najlepiej wspominamy podchody w lesie ok. godz. 22:30.

Wycieczka długo zostanie w naszych sercach i każdy będzie ją wspominał z żartem. Dzięki niej poznaliśmy się jeszcze bardziej i nabraliśmy do siebie zaufania.

*Ewelina Prokop*





# IIIB MAGICZNE EPICENTRUM\*

## Historia, jakich mało...

We wrześniu 2010 roku wychowawczynią klasy liczącej 26 osób została Pani Marzena Włodarczyk. Jednak po 6 miesiącach w gimnazjum zmieniła się nam wychowawczyni – Panią Włodarczyk zastąpiła Pani Natalia Winiarska, która opiekowała się nami do końca roku szkolnego. Już po pierwszym roku nauki rozstaliśmy się z trzema uczniami – Damianem Pasztelanem, Konradem Kowalikiem i Kamilem Korgolem.

W drugiej klasie dołączyła do nas Emilia Gawrońska, a naszą wychowawczynią została Pani Lidia Szuberska – nowa nauczycielka języka polskiego w naszej szkole. Pani Lidka dotrwała z nami do końca 2 klasy, jednak Emilia Gawrońska i Kamil Marcinek postanowili powtórzyć materiał z II klasy jeszcze raz.

W ostatniej klasie gimnazjum nasza klasa liczyła 22 osoby, a Pani Marzenka wróciła do funkcji naszej wychowawczyni. Przez trzy lata jako nasza druga wychowawczyni wspierała nas i „ścigała” pod koniec roku Pani Ela Kotelba :)

## ...i jej niezapomniane momenty

*Ola Dziuba*

### Pączek elektryk

Pewnego razu podczas lekcji biologii Kamil Pąk głowił się, czy w szkolnych gniazdkach jest duże napięcie. Aby rozwiązać swoje wątpliwości, chwycił w ręce drucik i bezpardonowo wpakował go do gniazdka. Efekt przeszedł najśmielsze oczekiwania. Rzutnik w sali 57 zaczął mrugać, a i ze światłem działy się dziwne rzeczy. Po dyskretnym rozpoznaniu, czy przypadkiem nie „wywaliło” korków w całej szkole, z towarzyszącym okrzykiem bojowym „IDZIEMY!”, jak gdyby nigdy nic, cała klasa naelektryzowana wrażeniami udała się na lekcję matematyki. Do dziś każdy rozpamiętuje to wydarzenie, a Kamil odkrył w sobie nowe zainteresowania, które postanowił rozwijać w przyszłości.

*Michał Syroka*

### Poligon na Koziej Górcie

Dawno, dawno temu (a konkretnie rok temu, ale tak brzmi lepiej) ówczesny wuefista chłopców postanowił zabrać nas na, jak to określił, „spacer” z trzydziestostopniowym upałem w tle, który okazał się istnym poligonem. Kiedy wyraziliśmy niechęć do biegania po wielkich krzakach, Pan kazał nam robić pompki. Jednak i to nie przekonało chłopaków z dwóch obecnych tam klas (IIB i IIC) do podjęcia wyzwania. Postawiliśmy się i nikt nie robił żadnych ćwiczeń, które zostały nam oznajmione w krótkim, dość stanowczym rozkazie. Po chwili dosięgły nas konsekwencje w postaci sześciorzędnych jedynek z rzędu za każde słowo sprzeciwu. Pomimo poniesienia takiej kary byliśmy dumni z tego, że w ciężkich chwilach potrafimy się zjednoczyć.

### Latający Daniel

25 stopni w cieniu, przerwa 20 minutowa – w takich warunkach nie można robić nic innego, jak tylko grać na boisku w kosza. Piłka jest, zawodnicy są, to gramy. Kozłowanie, podania, rzuty i „wsady” do kosza. Tak, tego właśnie nam było trzeba między lekcjami. Jednak Daniel B. poczuł się w pewnym sensie wykluczony. Kosz wysoko, a on nie jest obdarzony dwumetrowym ciałem.

*Piotr Kuchciak*



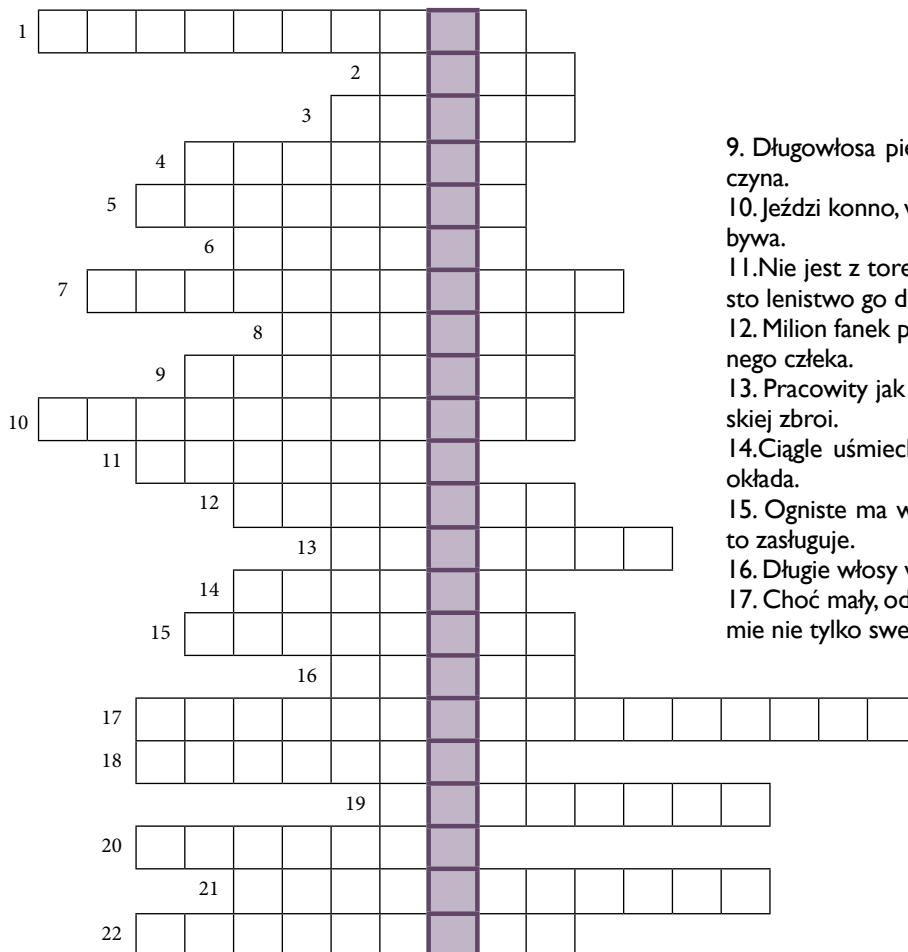
*W naszych głowach rodziły się dziwne pomysły, a u naszej wychowawczyni urodził się Tomek.*

\*Określenie powstało na lekcji j. polskiego podczas opisywania obrazu Józefa Mehoffera pt. Dziwny ogród. Uznaliśmy, że jest to określenie idealnie odzwierciedlające ducha naszej klasy.

I co? Nici z „wsadów”. Wtedy koledzy „dobra rada” wpadli na pomysł: „Chodź, rzucimy tobą, to doleć się”. Wszystko jest, krzeselko z rąk, no i śmiałek z piłką. Siada, wyleciał, centymetry, ale nie doleciał. Pierwsze, co wszystkim się nasuwa na myśl, to trzeba mocniej rzucić. Więc druga próba i tak jak ostatnio: siada, leci i... Tak! To było to! Lot pięknym łukiem! Doleciał! Piękny „wsad”. Z lądowaniem trochę gorzej, ale wylądował na cztery kończyny. Wstał, jednak jego mina nie wróżyła nic dobrego. Położył się z powrotem na ziemię. Na pytanie, jak się czuje, odpowiedział mocniejszymi słowami, żebyśmy się odczepili i złapał się za rękę. Wszyscy wiedzieliśmy, co to znaczy. Ręka złamana. Nie byliśmy głupi, zanim go zaprowadziliśmy do dyrekcji, ustaliliśmy wersję, że przewrócił się i tyle, pech po prostu. Nie wiedzieliśmy, że Pani i tak znała prawdę. Ostatnie słowa, jakie powiedział Daniel u Pani Dyrektor, brzmiały: „Jutro idę na deskę.”

### Znasz Ty IIIB?

Michał Bujak



9. Długowłosa piękność, skromna, miła, wiele talentów ma ta dziewczyna.
10. Jeździ konno, w chórze śpiewa, dziennikarskie szlify w Kleksie zdobywa.
11. Nie jest z torebki, na różnych instrumentach gra, choć zdolny, często lenistwo go dopada.
12. Milion fanek pod naszą klasą czeka na autograf od tego rozśpiewanego człeka.
13. Pracowity jak mrówka, uparty jak osioł, Mistrz sucharów w rycerskiej zbroi.
14. Ciągłe uśmiechnięta, ale kiedy zły dzień ma, to Daniela pięściami okłada.
15. Ogniste ma włosy i ogniem żongluje... Górnikiem zostanie, bo na to zasługuje.
16. Długie włosy w chmurach ma, w koszykówkę dobrze gra.
17. Choć mały, odważny, z bestiami wciąż śpi... Kruchy jest wielce, a łamie nie tylko swe ręce.
18. Klasowa czarnula, wiecznie uśmiechnięta, o przyjaciółach zawsze pamięta.
19. Drobna dziewczynka, piękne długie rzęsy ma i na zakupy ciągle gna.
20. Kolor włosów jak wiewiórka, przy sobie komórka. Pewna siebie i stanowcza, chciałaby pójść do wojska.
21. Zakochana w Paryżu miłośniczka podróży, dziennikarską karierę niejeden jej wróży.
22. Cicha, skromna, bardzo chuda, pisze wiersze o wszelkich cudach.

1. Ze wszystkimi się sprzecza, z Panią Elą też... Polityka go pasjonuje, do roli prezydenta już się przygotowuje.
2. Klasowy psycholog, na (prawie) wszystkim się zna, a i na pieńku z niejednym ma.
3. Wygrywa konkursy, nawet międzynarodowe, pomysły na sesje ciągle ma nowe.
4. Najniższa w klasie, lekcji nie lubi, dlatego drogę do szkoły często gubi.
5. Młoda dziewczyna z ogniem wojuje, wodny rozdzielacz obsługuje, a na co dzień ze słuchawkami w uszach paraduje.
6. Szczery do bólu, mistrz sarkazmu w naszej klasie, na komputerach i dyskusjach z nauczycielami dobrze zna się.
7. Ma cięty język, chłopcy się jej boją. Ostatnia ławka dla niej jest ostoją.
8. Słodki, choć dzemu w nim nie ma... Sprawdza możliwość prądu przewodzenia.

**Odpowiedzi:** Piotr Nowak, Ania (Macch) Agata (Mroczek), Paulina (Mgłowska), Klaudia (Mrozowska), Monika Pytko, Pągęk (Kamil Pąg), Wioletta (Goral), Aleksandra (Kisielewski), Daniel (Caban), Michał (Szyroka), Emilia (Domonik), Piotr (Kuchciak), Michał (Bujak), Daniel (Brzozowski), Dominika (Jaskowska), Klaudia (Domina), Ewelina (Kozieł), Aleksandra (Faliszewska), Katarzyna (Popławska).



# IIIC WZLOTY I UPADKI

**N**ie ma co ukrywać. Uczniowie IIIC zdobywają nagrody w wielu konkursach, ale w rankingu na najbardziej zgraną klasę figurują na ostatnich miejscach. Jednak, jak śpiewały Elektryczne Gitary, To jest już koniec..., więc na końcu wspomnimy to, co przez te trzy wspólne lata było ciekawe, śmieszne, wzruszające...

## A oto i nasza historia...

Na początku pierwszej klasy, we wrześniu 2010 r., było nas 24. Przez trzy lata wykruszyły się trzy osoby: Ewa Mazur, Damian Andrysiak, Paulina Domonik. Reszta wytrwale dotarła do końca. Obecnie mamy w klasie 21 osób, w tym 10 chłopaków i 11 dziewczyn.

Przez pierwszą połowę klasy I wychowawcą był pan Sławomir Topyła, potem do końca drugiej klasy – pani Monika Tokarska (w związku z kontuzją p. Topyły), a w trzeciej powrócił do nas pan Sławomir. W szkole mamy opinię „najgorszej klasy”, „grupy nieokiełzanych dzieciaków”, a nauczyciele lekcje z nami traktują jak karę za szkolne przewinienia. Jednak jest nauczycielka, która przyznała się, że będzie jej nas brakować. Nam jej również. Pani Ela Kotelba nie traci w nas wiary i potrafi stłumić nasze krzyki, wrzaski, jęki i coponiedziałkowe narzekania.

Podczas tych trzech lat nauki zdarzyło się wiele sytuacji, które ciągną się przez całe gimnazjum i wzbogaciły klasowy słownik o terminy, zrozumiały tylko dla nas.

Opracowanie: *Alicja Radko, Magdalena Sawka, Paula Kotyra*

Fot.: archiwum klasowe

## IIIC w całej okazałości, czyli:

**Mateusz Bajko** – Gwiazda mapy google, marzy o szkole gastronomicznej.

**Adrian Bogusław** – Zakochany w Oli Tkaczyk i piłce nożnej. W czym bardziej?

**Natalia Brzozowska** – Artystyczna dusza: tańczy, rysuje, maluje; nie rusza się nigdzie bez Magdy.

**Paweł Flisiak** – Piłkarz niemieckiego GKS-u, najprzystojniejszy w klasie rekordzista w zdobywaniu... uwag.

**Piotr Grabowski** – GRABI sobie u p. Kotelby tym, że nie odrabia prac domowych.

**Przemysław Kluczyński** – Nigdy nie dowiesz się od niego, co jest zadane na następny dzień.

**Aleksandra Kot-Dudziak** – Jej pies wabi się Mamba i jest w szkole chyba częściej niż ona.

**Paula Kotyra** – Na jednym ze zdjęć wyszła, jak to sama określiła, jak stukilowy pączek.

**Piotr Kowalik** – Umysł ścisły, klasowy król sucharów.

**Dawid Kurant** – Cicha woda brzegi rwie..., a właściwie pisze powieści fantasy.

**Ewelina Porzak** – Właścicielka najdłuższych włosów w klasie.

**Alicja Radko** – Nie istniałaby bez swojego telefonu.

**Łukasz Rzucidło** - Tłucze się po wsi rowerem, a niekiedy i Ursusem.

**Aneta Sagan** – Lubi spać tak bardzo, że nie przeszkadza jej nawet... lekcja polskiego.

**Magdalena Sawka** - Dziewczyna utalentowana nie tylko muzycznie, nie rusza się nigdzie bez Natalii.

**Karol Śliwiński** – Pała miłością do żeńskiej obsady „Dziadów” Adama Mickiewicza.

**Aleksandra Tkaczyk** - Miłośniczka piłki nożnej ;))

**Justyna Urbaś** – Uczennica doskonała, odkryła pikantną stronę „Krzyżaków”.

**Marlena Walczewska** – Uśmiechnięta, cicha woda, choć lubi ukrywać się w krzakach.

**Anna Welc** – Spokojna, nikt nie ma jej nic do zarzucenia.

**Mariusz Wnuk** – Mistrz opanowania, miłośnik Audi.





### Tego nie da się zapomnieć...

**Literackie odkrycie Justyny:** Podczas omawiania „Krzyżaków” mieliśmy za zadanie streścić dany rozdział w ustnym opowiadaniu. Justyna Urbaś dobrze przygotowała się do powierzonego zadania i na ustalony termin była gotowa przedstawić historię Zbyszka z Bogdańca z pikantnymi szczegółami. Niestety, nie nadaje się ona do publikacji w tak kulturalnym czasopiśmie, jakim jest Kleks ;)

**Ulubione zajęcia Łukasza:** Pewnego ciepłego dnia pod koniec II klasy w szkole nie było Łukasza Rzucidło. Pani Agnieszka Boguta, sprawdzając listę obecności, wpadła w oburzenie, gdyż poprzedniego dnia Łukasz Rzucidło „Tłukł się po wsi rowerem i nie wyglądał na chorego”. Do tej pory, kiedy nie ma Łukasza, wszyscy wiedzą, czym jest zajęty.

**Kolorowy sen Anety:** Pod koniec klasy II, na pierwszej lekcji - języku polskim - Aneta Sagan położyła się na ławce, ponieważ była zmęczona. Po chwili, kiedy pani Agnieszka zaczęła dyktować notatkę do zeszytu, a Aneta dalej nie wstawała, pani podeszła do niej i okazało się, że Aneta spała. Cóż... smętny deszczowy dzień najlepszy jest właśnie do tego.

**Pożeganie z panią Moniką:** Zakończenie roku szkolnego 2011/2012 łączyło w sobie radość z powodu nadejścia wakacji i smutek spowodowany odejściem pani Moniki. Większość osób nie ukrywała swego smutku, ponieważ zdążyliśmy bardzo związać się z naszą wychowawczynią.

**Nieocenione wsparcie Magdy:** Podczas gry w kosza na lekcji wf-u nasz kolega Mateusz złamał rękę. Gdy pan Sławek Topyła zaprowadził go do pielęgniarki, pod drzwiami zgromadziło się sporo osób z naszej klasy, w tym jako jedyna dziewczyna - Magda. Postanowiła stać pod gabinetem w niewiadomym celu, zamiast iść na lekcję j polskiego. Spóźniona tłumaczyła potem, że musiała "wspierać" kolegę. Szkoda tylko, że on nawet nie wiedział o jej cierpliwym oczekiwaniu pod gabinetem:))



**Miłość Adriana Bogusława do Aleksandry Tkaczyk:** Zaczęło się to mniej więcej w połowie klasy drugiej. O tym, że Adrian darzy uczuciem Olę, wie każdy uczeń gimnazjum i nie tylko. Ciekawe, czy uczucie przetrwa, gdy ich drogi rozejdą się i każde pójdzie do innej szkoły? Na razie zamierzają bawić się razem na balu gimnazjalnym.

**Twarde stopy Piotrka:** Ta historia zdarza się regularnie i jestem pewna, że będzie trwać przez cały okres edukacji Piotrka Kowalika, a przynajmniej tak długo, jak długo zmuszony będzie do siedzenia w ławce. Piotrek codziennie „buja się” na krześle, buty przygniatając nogami krzesła. Przez to wysłuchał już niejednego upomnienia i rozwalił niejedną parę butów. Ciekawe, co na to jego mama?

## IIID BYLIŚMY JAK RODZINA

### Nasza historia...

Wszystko zaczęło się 1 września 2010 r. Weszliśmy do sali na pierwszą lekcję i... potem już nic nie było takie samo. Z każdą godziną, dniem, miesiącem poznawaliśmy się coraz bardziej i coraz bardziej przyzwyczajaliśmy się do siebie. Na pewno nikt z nas nie zapomni tych 3 lat spędzonych w jednej klasie. Wspólnie śmialiśmy się, razem płakaliśmy, byliśmy jak rodzina.

Od początku wyrobiliśmy sobie miano „najgorszej klasy”, mimo to nasz wychowawca – Pan Wojciech Waśkowicz – wciąż w nas wierzył. Dopiero teraz doceniamy, jakim pomocnym i niezastąpionym był opiekunem. Na pewno żadna z klas nie może pochwalić się nauczycielem prowadzącym, który gra na gitarze elektrycznej i uczy, jak dbać o swoje „bajsy”:)

Od początku roku szkolnego na godzinach wychowawczych urządzaliśmy „Trudne Sprawy” i nie jestem pewna, czy przypadkiem nie pobiliśmy rekordu szkoły w głośności na lekcji. Wspaniałe, choć nieliczne wycieczki zbliżały nas do siebie tak bardzo, że teraz wspólnie umilamy sobie czas, grając w karty na przerwach i nie tylko:)

Dla każdego z nas gimnazjum znaczyło co innego, ale jestem pewna, że wszyscy spędziliśmy wspólnie nasze najlepsze lata życia w świetnym towarzystwie i właśnie dlatego tak trudno będzie w czerwcu nam się rozstać.



### A oto ci, którzy ją tworzyli:

- Michalina Bijak** – Choć blondynka, to wciąż myśli!
- Mateusz Bondos** – Zna wszystkie galerie i codziennie ma ferie!?
- Kamila Brzozowska** - Malutka, szczuplutka, w klasie lubiana, potrafi i dobrze policzyć, i zatańczyć.
- Karolina Grygiel** - Ombre włosy ma, każdy w klasie ją dobrze zna
- Sandra Kądziała** – Bywa rozrywkowa, choć to bardzo mądra głowa.
- Daria Kostyła** – Ping-pong, siatka oraz noga, ona biega jak szalona!
- Piotr Kostyła** – W GKS-ie ciężko pracuje, mecze wyrównuje.
- Kinga Kozieł** – W uszach tunele, pasji ma wiele.
- Wiola Małyska** – Włosy czerwone... i równie ognisty temperament.
- Bartek Piekarcz** – Plecak z Bobem Marley'em, dredy na głowie, wielbiciel reggae – każdy o nim to powie.
- Maciek Sobota** – Choć w szkole rzadko się go widuje, wśród kolegów z klasy świetnie się czuje.
- Łukasz Sim** – Już od dawna ma zajawkę na Jawkę.
- Mateusz Sz waj** – W-f problemu mu nie sprawia, za to przed matką modlitwy odprawia.
- Marek Tabiszewski** – Na ul. Lubelskiej mieszka, dobry z niego gangster, a jeszcze lepszy koleżka.
- Ola Włodarczyk** – Słucha rocka w dzień i w nocy, nikt jej tutaj nie podskoczy.
- Iwona Włodarczyk** – Blondyneczka wspaniała, przez chłopaków rozchwytywana.
- Angelika Woźniak** – Z dredów znana, Angel nazywana.
- Mateusz Wójcik** – W towarzystwie się dobrze czuje, ciągle Leszka adoruje.
- Mateusz Wypart** – Osiłkiem klasowym nazywany, w „Badyłaku” także będzie znany.
- Michał Zarzeczny** – Lewy pas, gaz i płynę...
- Anita Złotkiewicz** – Jest jak Panna Migotka - z charakterem, lecz słodka.
- Asia Staszek** - Najfajniejsze w szkole koszulki posiada, przejść obok obojętnie - nie wypada.





### Tego na pewno nie zapomnimy...

Gdy spadł pierwszy śnieg, wszyscy wybiegliśmy na szkolne boisko. Jak dzieci obrzucaliśmy się białym puchem, turlaliśmy w nim i skakaliśmy. Równie niezapomniana była mina pana Irka, kiedy zobaczył nas po tych wyczynach na muzyce:)

Podczas jednej z wycieczek Przemek z autokaru pomachał do uczestników pogrzebu. Do tej pory jest mu to wypominane i zapewne opowiadane przez Panią polonistkę jako przestroga dla innych klas.

W ubiegłym roku ustawialiśmy krzeselka w sali gimnastycznej na egzamin dla ówczesnych klas trzecich. W pewnym momencie ta praca przerodziła się w zabawę... Pojawił się wybieg, a na nim modele i modelki – prawie jak „Tap madl ;-).” Okazaliśmy kompletny brak zrozumienia dla uczniów, którzy za kilka dni mieli pisać egzamin. Wtedy jeszcze nie zdawaliśmy sobie sprawy, że za rok czeka nas to samo.

Klasowym Wigiliom zawsze towarzyszył barszczyk z torebki, uszka od Maćka, wspólne ustawianie stołów, szukanie obrusów po całej szkole i przyjemne zamieszanie. Kobięca część IIID na długo zapamięta tegoroczne prezenty od naszych kochanych chłopców, którzy uraczyli nas pięknymi różami i... wałkami do ciasta z ich podpisami. Początkowe zdumienie po kilku minutach przeszło w niekontrolowany wybuch śmiechu, który, gdzie jak gdzie, ale w naszej klasie zdarza się bardzo często.

Dziwne przypadki to spora część lekcji wf-u. Szczególnie skomplikowane okazały się manewry z piłką lekarską. Kiedy kolega NN wykonywał tę niesamowitą akrobację, wszyscy usłyszeli dźwięk pękającego materiału. Tak, to gacie klasowego lekkoatlety uległy pod naporem siły odśrodkowej:)

W trzeciej klasie przerwy spędzaliśmy na graniu w karty. Bardzo upodobaliśmy sobie grę w pana i doszliśmy do takiego poziomu, że niektórym z nas udaje się przegrać nawet wtedy, gdy mają 4 asy (zainteresowani wiedzą, o co chodzi :))

Podczas wędrowki przez gimnazjum przeżyliśmy mnóstwo przygód. Nie sposób ich wszystkich opisać,... a większość lepiej zachować dla siebie.

**Daria Kostyla**

Fot.: archiwum domowe

## Wspomnienie o Julicie

**T**ak jak my wszyscy, kończyłaby teraz gimnazjum, składała dokumenty do nowej szkoły, planowała przyszłość. Niestety, nasza koleżanka JULITA DUDEK zginęła tragicznie w drodze ze szkoły.

Nie da się odwrócić przebiegu zdarzeń, można jedynie powspominać szkolne czasy. Julita była piękną dziewczyną, zawsze wesołą i uśmiechniętą. Był to nasz klasowy głodomór, gdyż przy każdej okazji podjadała nam kanapki. Uwielbiała chodzić na dyskoteki szkolne, a w drodze powrotnej tańczyła i śpiewała jak szalona.

Zapamiętamy jej „dziurawe”, modne spodnie i charakterystyczny śmiech, który zawsze rozbawił całą klasę. Zapamiętamy ostatnią w Jej życiu wycieczkę w Bieszczady, gdzie w pokoju udawała Samantę. Lubiła robić sobie zdjęcia, śpiewać piosenki disco polo, bawić się przy ognisku.

To zaledwie garść wspomnień, których jest tak wiele. Pamiętajmy o Julicie, przychodźmy czasem na cmentarz. Cieszymy się, że spotkaliśmy na swojej drodze taką wspaniałą osobę. Bo cóż nam innego pozostało...



**Julita Dudek**

10.03.1997 – 09.11.2011



## Byliśmy w Brazylii!!!

Opracowanie: **Natalia Boguta kl. I C**Fot.: **Michalina Bijak**

No... prawie w Brazylii. A tak dokładniej na inauguracyjnym spotkaniu Ligi Światowej – meczu Polska – Brazylia, który miał miejsce na warszawskim Torwarze 07.06.2013. Wspomagaliśmy naszych siatkarzy jak tylko mogliśmy, co docenił przyjmujący „Canarinhos” – **Dante Amaral**: „Publiczność jest niesamowita i – podobnie jak ta w Brazylii – oszalała na punkcie siatkówki. Dzięki temu czujemy się tu jak w domu. Nieważne, że oznacza to dla nas daleką podróż. Nie mam nic przeciwko, abyśmy przyjeżdżali tu każdego roku” – powiedział.

### Ciekawostki:

- Wyjazd na mecz zorganizowaliśmy wspólnie ze szkołą w Jastkowie
- Nasz kierowca, pan Grzesio w drodze na mecz puszczał nam wesołe, szybkie piosenki z lat swojej młodości. W drodze powrotnej, po przegranym meczu zmienił repertuar na bardziej sentymentalny, np. „Pszczółka Maja”.
- W dniu meczu mama naszej koleżanki Michaliny Bijak miała urodziny. Michalina kupiła przed Torwarem koszulkę kibica, „upolowała” siatkarza – Pawła Woickiego i poprosiła go o autograf z dopiskiem „Wszystkiego najlepszego Anetko”. Podobno mama Michaliny była bardzo zadowolona z prezentu.
- Redakcja „Kleksa” postanowiła, że na następny mecz Polaków zdobędzie możliwość wejścia na pomeczową konferencję prasową. Musimy jeszcze tylko zdobyć akredytację. Przecież „Kleks” to też prasa.
- Michalina przywiozła z meczu cenne trofeum – zdjęcie z największą gwiazdą polskiego zespołu – Bartoszem Kurkiem! Co prawda, siatkarz był tylko na plakacie, ale .... jak się nie ma, co się lubi.....
- Największe zainteresowanie przed meczem wzbudzał .... orzeł w biało-czerwonych barwach i z ADHD. Wprost roznosiła go energia: zagrzewał kibiców do kibicowania, skakał, tańczył, pozował do zdjęć, przewracał się – szatan nie orzeł

- Mimo najszczerzych chęci, nasza grupa nie została pokazana w telewizji (sektor C) Uczniowie z Jastkowa mieli więcej szczęścia (sektor D). Ale nic to... nie mamy parcia na szkło.
- Nasi koledzy – Wojtek i Kamil, zaopatrzyli się we flagę, która bezpośrednio przed meczem zyskała napis „Nasutów”.
- Kibice wykonali siatkarskiego „Harlem Shake’a”. Pierwsza „fala” ma trybunach miała być baaaaaaardzo wo-ooooooooooooooooo, a druga jak najszybsza. Chyba się udało.
- Organizator naszego wyjazdu, pan Tomek z „Hubertusa” okazał się łowcą sweet fotek ze znanymi osobami. Z dumą pokazywał nam swoje zdjęcie, zrobione w strefie kibica, z człowiekiem, który... wygrał „Jaką to melodię” w 4 sekundy! To, że obok przechadzał się były siatkarz Paweł Papke nie zrobiło na nim żadnego wrażenia.



Już dziś szykujemy się na wyjazd na Mistrzostwa Świata w piłce siatkowej, które odbędą się w Polsce. Relacja .....za rok.



### Droga Pani Elu!

Niemce, czerwiec 2013r.

*Chcąc wyrazić naszą wdzięczność i serdeczne podziękowania za przeogromną pomoc i wsparcie, jakie uzyskaliśmy od Pani, postanowiliśmy skierować za pośrednictwem szkolnej gazetki te oto słowa.*

*Chyba wszyscy w szkole już wiedzą, że jesteśmy klasą pod wieloma względami wyjątkową. W ciągu całej naszej historii gimnazjalnej trzykrotnie doświadczyliśmy zmiany wychowawcy. Wprawdzie nie narzekaliśmy zbyt wiele, ponieważ za każdym razem trafialiśmy na bardzo miłe osoby, jednak nastał czas „bezkrolawia” (nazwa autorska naszej klasy dla tego momentu, kiedy zostaliśmy bez wychowawcy). Był to gorący okres, jak w każdej klasie, ponieważ wystawiano wtedy oceny i wypisywano świadectwa. I wtedy opatrność zesłała nam Panią Elę. To właśnie Pani wykonała wtedy ogromną pracę, związaną z wszelkimi*

*„dziennikowymi sprawami” (czyli sama czarna magia dla zwykłego, pospolitego ucznia) oraz matkowała nam do końca roku. Dzięki Pani pomocy nie odczuliśmy stresu związanego z wypisywaniem świadectw i nie poczuliśmy się gorsi od innych klas. Na zakończenie zorganizowała dla nas Pani również wycieczkę na Roztocze, którą zapamiętamy na długo.*

*Pani Elu! Jesteśmy niesamowicie wdzięczni za Pani bezinteresowną pomoc dla naszej klasy i wspaniały wyjazd.*

**Z wyrazami szacunku,  
Klasa IIIB gimnazjum**

Opracowanie: **Marlena Wójtowicz kl. IIA**

Fot.: archiwa rodzinne

## Jak wspominasz naszą szkołę?

Oficjalnie nikt się nie przyzna, że darzy szkołę sympatią. Ale... po cichutku, okazuje się, że nie jest tak źle. Okazuje się, że miał rację wieszcz Adam Mickiewicz, pisząc w „Panu Tadeuszu”: „*Tak to nauka sama z latami przychodzi*”.

Za co absolwenci cenią swoją starą szkołę? Odpowiedzi na to pytanie szukała Marlena Wójtowicz.



### Agnieszka Hamera

Naszą szkołę wspominam bardzo ciepło, szczególnie ze względu na miłą atmosferę i piękne otoczenie. Często tęsknię za ławkami i zielenią, ponieważ wychodząc z mojej obecnej szkoły trafiam wprost na ulicę w centrum miasta, a to bywa przytłaczające. Uważam, że idąc do liceum byłam dobrze przygotowana. Nie miałam trudności w dalszym pogłębianiu wiedzy, a to zasługa nauczycieli i ich sposobie przekazania wiedzy w ciekawy i efektywny sposób. Pozdrawiam serdecznie starą szkołę.

### Aleksandra Dobosz

Do naszej szkoły chodziłam 9 lat. Od pierwszej klasy podstawówki. Znałam każdy jej kąt. Z nią wiążą się najlepsze lata mojego dzieciństwa. Nie zamieniłabym jej na żadną inną. Najbardziej lubiłam panie woźne, do których zawsze można było się zgłosić z każdą sprawą, a one nigdy nie odmówiły pomocy. Tęsknię także za chórem i panem Bachonko. To były naprawdę fajne lata.



### Aleksandra Branica

Gimnazjum nr 1 w Niemcach to szkoła, którą bardzo miło wspominam. Tęsknię za każdą chwilą (tą dobrą oczywiście) spędzoną w tej szkole. To, czego się tu nauczyłam, bardzo przydało mi się w LO, w którym aktualnie się uczę. Jednak najbardziej tęsknię za ..... SZAFKAMI! To był naprawdę rewelacyjny pomysł.

### Gabriela Urban

Najlepiej wspominałam i najbardziej tęsknię za lekcjami wf'-u z panem Krzysztofem Barszczem. Chyba tego mi najbardziej brakuje w mojej nowej szkole - super wuefisty i zaplecza sportowego. Nasze gimnazjum ma dość wysoki poziom nauczania. Najlepiej przygotowana zostałam z języka polskiego, co zawdzięczam pani Ani Zgierskiej. Uważam, że pani Ania bardzo dobrze przygotowuje uczniów nie tylko do egzaminów, ale również do późniejszej nauki.



### Wioletta Urban

Gimnazjum w Niemcach jest bardzo dobrą szkołą. Nauczyciele świetnie tu uczą. Bardzo dużo zawdzięczam pani Jolancie Nowak Urbaś. Dzięki niej radzę sobie dobrze z matematyką. Odpytywanie na każdej lekcji, stawianie jedynek pomogło mi w nauczaniu się wielu wzorów, definicji, które do dzisiaj są mi potrzebne. Zostałam bardzo dobrze przygotowana do tego, co czekało mnie w szkole ponadgimnazjalnej. Dziękuję nauczycielom za cierpliwość i bardzo wysoki poziom, który mam nadzieję, będzie utrzymywał się jeszcze długo.



### Karolina Kluczyńska

Co najlepiej wspominam z gimnazjum? Gimnazjum to najlepszy okres w moim życiu. Przeżyłam tu wiele niezapomnianych chwil, nauczyłam się sporo przydatnych w życiu rzeczy, ale najlepiej wspominam pracę w szkolnej gazetce. Zawsze było coś do zrobienia. Choć nieraz było trudno, to i tak robiło się wszystko z uśmiechem na twarzy :) „KLEKS” był w mojej głowie 24 godziny na dobę. Strasznie za tym tęsknię. Pozdrawiam Kluczka.

### Magdalena Wójtowicz

Za każdym razem, gdy sięgam pamięcią do czasów gimnazjalnych, wspominam je z uśmiechem. Wiedza, którą tu nabyłam stała się solidnym fundamentem, pozwalającym mi na kontynuowanie nauki na naprawdę wysokim poziomie. Nigdy nie zapomnę atmosfery panującej na lekcjach i przerwach. Szczególnie ciepło wspominam geografę. Ogromny plus naszej szkoły to jej wygląd i otoczenie. Zieleni otaczająca szkołę była wspaniałym miejscem na spędzenie długich przerw obiadowych. Z pewnością poleciłabym tę szkołę każdemu uczniowi.





# Szkolny gwiazdozbiór

Wzorem ubiegłego roku, przedstawiamy szkolny gwiazdozbiór. Są to osoby, które najjaśniej świeciły na firmamencie swojej klasy. Z każdej klasy wybraliśmy jednego reprezentanta, który uzyskał najwyższą średnią ocen na koniec III klasy i wzorowe zachowanie. Oto one:

**Imię i nazwisko:** **Andżelika Trąbka**

**Klasa:** IIIA

**Średnia:** 5,00

**Ulubiony przedmiot:** chemia, biologia, angielski

**Wymarzona szkoła:** I LO im. Stanisława Staszica

**Plany na przyszłość:** Nie mam jeszcze konkretnych planów, ale chciałabym studiować kierunki biologiczno-chemiczne (medyczne)

**Autorytet:** Jan Paweł II

**Znak zodiaku:** Byk

**Hobby:** sport, pisanie wierszy, czytanie dobrych książek

**Sposób spędzania wolnego czasu:**

spaceruję, czytam książki, oglądam filmy, spotykam się z koleżankami.

**Ulubiony rodzaj muzyki:** Każdy, który wpadnie mi w ucho.

**Ulubieni muzycy (zespoły):** Rihanna

**Motto życiowe:** Carpe diem - chwytaj dzień.



**Imię i nazwisko:** **Aleksandra Dziuba**

**klasa:** IIIB

**Średnia ocen:** 5,06

**Ulubiony przedmiot:** język angielski, geografia

**Wymarzona szkoła:** II LO im. Jana Hetmana Zamoyskiego

**Plany na przyszłość:** skończyć liceum, iść na studia, a dalej - zobaczą

**Autorytet:** mama

**Znak zodiaku:** Waga

**Hobby:** jazda konna, czytanie książek,

**Sposób spędzania wolnego czasu:** rozwijanie pasji;

**Zwierzęta:** kot Miś, psy: Alma, Roxi i Brutus, dwie papugi

**Ulubiony rodzaj muzyki:** reggae

**Ulubieni muzycy (zespoły):** Michael Jackson, Grubson i Dżem

**Motto życiowe:** Dążyć do spełniania marzeń, bo to jest najważniejsze.



**Imię i nazwisko:** **Magdalena Sawka**

**klasa:** IIIC

**Średnia:** 5,22

**Ulubiony przedmiot:** język polski, historia, język angielski.

**Wymarzona szkoła:** sama nie wiem

**Plany na przyszłość:** precyzyjne, ale nie ujawniam

**Autorytet:** Michael Peter Balzary

**Znak zodiaku:** Rak

**Hobby:** muzyka, dziennikarstwo, spontaniczna fotografia

**Sposób spędzania wolnego czasu:**

spotkania ze znajomymi, czytanie książek, rower

**Zwierzęta:** pies

**Ulubiony rodzaj muzyki:** szeroko pojęty rock i metal

**Ulubiony muzyk:** m.in. M.P. Balzary, Rafał Matyszak, Piotr Rogucki, Layne Staley

**Motto życiowe:** Nie kieruje się w życiu ustalonymi słowami.



**Imię i nazwisko:** **Michalina Bijak**

**klasa:** IIID

**Średnia:** 5.44

**Ulubiony przedmiot:** matematyka

**Wymarzona szkoła:** III LO im. Unii Lubelskiej

**Plany na przyszłość:** Nie mam jeszcze planów - żyję chwilą.

**Autorytet:** rodzice

**Znak zodiaku:** Rak

**Hobby:** sport, książki

**Sposób spędzania wolnego**

**czasu:** czytanie książek, odpoczynek w gronie rodziny i przyjaciół

**Zwierzęta:** pies- Lucuś

**Ulubiony rodzaj muzyki:** rock

**Ulubiony muzyk:** Freddie Mercury

**Motto życiowe:** Jeśli walczysz, jesteś zwycięzcą.



Opracowanie: **p. Renata Staszek**

Fot.: Michalina Bijak

## Biblioteczne smaczki...

**Z**aden dzień się nie powtórzy, nie ma dwóch podobnych dni - tak, parafrazując słowa Wisławy Szymborskiej, można by powiedzieć o pracy bibliotekarza. Bibliotekarz nigdy się nie nudzi, każdy dzień przynosi nowe, niepowtarzalne wyzwania i nowe smaki. Oto kolejna porcja smaków ze szkolnej biblioteki:

- Trzecioklasista, oddając komiksy „Tytus, Romek i Atolek”, mówi:

- *Myslałem, że je zgubiłem.*

- *Ale, na szczęście, tylko zagubiłeś.*

- *Tak, znalazły się pod łóżkiem.*

- *Jak to? Pod łóżkiem? Dlaczego?*

- *Bo tata mi czytał i rzucił na podłogę.*

- *Ale przecież książek się nie rzuca. Trzeba je szanować, szczególnie te, z biblioteki.*

- *No tak, ale tata ma taki zwyczaj.*

Nic dodać, nic ująć. Drogi tatusiu! Czas zmienić przyzwyczajenia. Te mogą działać destrukcyjnie na Twojego syna.

- „Słownik wyrazów pięcioletnich” – tak zabawnie zniekształciły tytuł leksykonu dziewczynki z klasy drugiej, przysłane do biblioteki po „Słownik wyrazów bliskoźnacznych”.

- Tym razem powiało trwogą i wręcz zmroziła mnie „wiedza” drugoklasisty, który, z pełnym przekonaniem oświadczył, że stolicą Polski jest Sztokholm.

- „Moją pani już pipczała”. To neologizm dziewczynki, na określenie czynności wypożyczenia elektronicznego z użyciem czytnika. No cóż, język to żywa tkanka, codziennie przybywa nowych słów.

- - *Coś wypożyczysz?*

- *Nie!!!*

- *A co, kontakt z książką jest bolesny?*

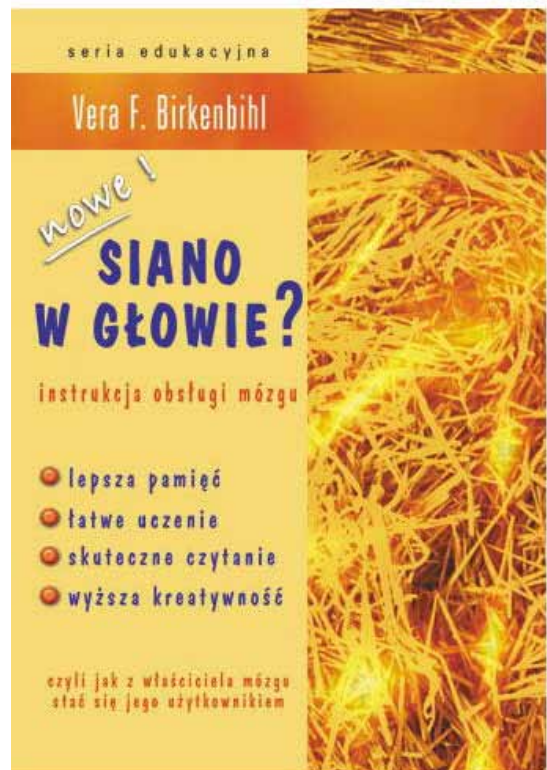
- *Tak!!!*

- *A która część ciała boli najbardziej?*

- *Głowa.*

Dla myślących podobnie polecam książkę o wymownym tytule „**Siano w głowie? Instrukcja obsługi mózgu czyli jak z „właściciela” mózgu stać się jego użytkownikiem**”.

Pozycja dostępna w szkolnej bibliotece. Czeka na czytelników.





## Zanim wszyscy oniemieją z zachwytu...

Bal gimnazjalny zbliża się wielkimi krokami. To wielkie wydarzenie w życiu gimnazjalisty i trzeba się do niego starannie przygotować. Jako nieustrudzona redaktorka „Kleksa” towarzyszyłam w zakupach uczniom kl. IIIB – **Emilii Domonik** i **Mateuszowi Kisielewskiemu**. Zapraszam na wspólną wycieczkę w poszukiwaniu... ideału.



### Przymiarka 1

Och! Jaka piękna!!! Ale czy nie za dużo falbanek? No i ta biel... A na dodatek dekolci za duży. Nie!!! Idę szukać kolejnej.

### Przymiarka 2

Cóż za niesamowity okaz!!! Tylko ten kolor... szafirowy. Przecież ja nie lubię szafiru!

Poza tym jest zbyt obcisła i ma za wąskie ramiączka. To jest nie do przyjęcia!



### Przymiarka 3

Cudowna! Szkoda tylko, że wyglądam w niej jak wielkanocny kurczak. Poza tym żółty jest w tym sezonie niemodny. Odpada!



### Przymiarka 4

A może baskinka? O tak! Świetny pomysł! No, ale te kropki. Baskinka w kropki nie wygląda jednak dobrze.



**Efekt końcowy wspinały!** Wszyscy chłopcy padają z zachwytu na kolana. Warto było trudzić.



### Przymiarka 1

Chyba wszystko jedno w jakim garniturze pójść na bal. Pod warunkiem, że nie będzie szary w kratkę. Taki już dawno wyszedł z mody. Sami zobaczcie, jak wyglądam. Strasznie!

### Przymiarka 2

Ten garniak jest całkiem spoko. Tylko dlaczego taki gruby? Jak kurtka na jesień. A na dodatek strasznie mnie pogrubia. Fuij!



### Przymiarka 3

Wreszcie coś interesującego. Taka błękitna marynareczka.... Ale nie, kołnierzyk jest za duży. No i błękit na bal? To nieeleganckie.



### Przymiarka 4

A może grafit z bordową muchą i do tego biała koszula? Nie! To wycięcie z tyłu jest okropne i zero młodzieżowego stylu. Wygląda jak garnitur dla starszego pana. Chyba nie pójść na ten bal, bo nie mam się w co ubrać!



**Efekt końcowy wspinały!** Wszystkie dziewczyny piszczą! Z zachwytu (podobno).

## Drodzy Absolwenci! Jak minął rok?



### Damian Sałamaj

Zespół Szkół Rzemiosła i Przedsiębiorczości im. Jana Kilińskiego w Lublinie

*Moja nowa szkoła mieści się przy ulicy Chopina 58. Uczę się na kierunku elektromechanik pojazdów samochodowych. Rok szkolny mija mi tutaj bardzo szybko. Przyznam się szczerze, że chyba nie potrafię wymienić imion wszystkich osób z klasy, o numerach w dzienniku nie wspomnę. Dwa dni uczęszczamy do wybranych przez nas zakładów pracy na praktyki, a pozostałe trzy dni to tradycyjna nauka. Po drodze był miesięczny kurs w Trawnikach. Tym sposobem mamy już czerwiec i koniec roku, z czego się bardzo cieszę.*



### Gabriela Urban

III LO im. Unii Lubelskiej w Lublinie

*Miniony rok minął mi niesamowicie szybko. Tak na dobrą sprawę wydaje mi się, jakbym dopiero zaczęła naukę, a tu się okazuje się, że za mną już 1/3 nauki w III LO. Jest to wspaniała szkoła i drugi raz wybrałabym z pewnością tę samą. Jak w każdej szkole są cięższe okresy, kiedy nakłada się wiele rzeczy, ale w gruncie rzeczy, ten rok nie był ciężki. Sądzę, że po prostu nauczyciele dali nam szansę najpierw zadomowić się, zanim zaczną od nas dużo wymagać.*



### Piotr Świerzyń

Zespół Szkół nr 1 im. Władysława Grabskiego w Lublinie

*Chodzę do szkoły obleganej przez uczniów spoza Lublina. Mowa o tzw. Podwalu. Szkoła jest nowa, ludzie pozytywni. Jest tu liceum i technikum, więc każdy powinien znaleźć coś dla siebie. Niewątpliwą atrakcją jest klasa sportowa. Moim ulubionym przedmiotem jest język angielski. Tęsknię jednak za swoją starą klasą z gimnazjum, mimo że ta nowa nie jest zła. Mam nadzieję, że we wrześniu zobaczę na Podwalu jakieś znajome twarze z Niemiec.*

### Karolina Czyżyk

II Liceum Ogólnokształcące im. Hetmana Jana Zamojskiego w Lublinie

*Już minął kolejny rok w Zamoju i zdążyłam pogodzić się z brakiem paska na świadectwie. Poznałam wielu świetnych ludzi. Na początku trochę się obawiałam, ponieważ nikogo nie znałam. Oczywiście się myliłam, bo już w pierwszych dniach poznałam ludzi o podobnych zainteresowaniach i wspólnych tematach do rozmowy (przez co zapewniłam sobie odpowiedź ustną z EDB). Już czerwiec, prawie wakacje, a ja wciąż czuję się, jakbym dopiero przyszła do liceum. Możliwe, że jest to spowodowane tym, iż nie odliczam dni do kolejnego piątku, a wracam do szkoły z przyjemnością (no może pomijając sprawdziany i kartkówki – szczególnie z niemieckiego). Zamoj pozytywnie zaskoczył mnie bogatym życiem kulturalnym, tworzonym głównie przez uczniów, więc nie ma mowy o nudzie. Ten okres zaliczę na pewno do udanych. Gdybym miała wybierać ponownie szkołę ponadgimnazjalną, zdecydowanie wybrałabym Zamoja.*



### Anna Zamecka

Zespół Szkół nr 5 w Lublinie

*W nowej szkole rok minął mi bardzo dobrze. Na początku myślałam „w tym liceum będzie trudno” lecz wcale tak nie było. Wystarczyło tylko troszkę się przyłożyć. Dzięki nowej szkole zawarłam wiele znajomości, choć nadal tęsknię za przerwami w starej szkole. Drodzy gimnazjaliści! Nie obawiajcie się nowej szkoły. Są minusy, ale plusy górują!*





## Niech żyje Bal!

### KLASA IIIA



*Od lewej stoją:* dyr. p. Marta Stefaniak, Patryk Wodzyński, Paulina Kozieł, Paulina Bujak, Iga Grygiel, Joanna Kasperek, Agnieszka Pilsak, Paweł Berej, Andżelika Trąbka, Natalia Urban, Wojciech Berej, Iza Gałat, Robert Paradziński, Ewelina Prokop, Jakub Żmuda, Patryk Domonik, wych. p. Jolanta Nowak-Urbaś, Krzysztof Putek, p. dyr. Jerzy Wójcik, *rząd na dole od lewej:* Łukasz Klepka, Kamila Kasperek, Weronika Małek, Monika Majewicz, Bartosz Chołost, Wiktoria Kaczmarek *na zdjęciu brak:* Justyna Majewska, Agata Brzozowska, Kamil Woś, Marcin Woś

### KLASA IIIB

*Od lewej stoją:* Monika Pytka, Dominika Jaśkowska, Klaudia Sagan, Emilia Domonik, Klaudia Domin, Kamil Pąk, Wioletta Goral, Daniel Caban, Mateusz Kieselewski, Piotr Nowak, Agata Mroczek, Aleksandra Flis, Aleksandra Dziuba, wych. p. Marzena Włodarczyk, Michał Bujak, Anna Macech, *rząd na dole od lewej:* Daniel Brzozowski, Tomasz Bażencki, Piotr Kuchciak, Michał Syroka, *na zdjęciu brak:* Ewelina Kozieł, Paulina Mgłowska, Katarzyna Popławska





Zdjęcia wykonano podczas Balu Gimnazjalnego, który odbył się 22 czerwca 2013 roku

## KLASA IIIC

Rząd górny, od lewej stoją:  
**Paula Kotyra, Aneta Sagan, Piotr Kowalik, Przemysław Kluczyński, Łukasz Rzu-  
 cidło, Mateusz Bajko, rząd**  
 środkowy, od lewej stoją: wych.  
 p. **Sławomir Topyła, Ma-  
 riusz Wnuk, Justyna Urbaś, Ma-  
 gdalena Sawka, Natalia**  
**Brzozowska, Adrian Bogu-  
 sław, Aleksandra Tkaczyk,**  
**Alicja Radko, Marlena Wal-  
 czewska, Karol Śliwiński,**  
 Rząd na dole, od lewej: **Dawid**  
**Kurant, Ewelina Porzak,**  
**Piotr Grabowski, Paweł**  
**Flisiak,**  
 na zdjęciu brak: **Anna Welc,**  
**Aleksandra Kot-Dudziak**



## KLASA IIID

Od lewej stoją: **Marek**  
**Tabiszewski, Mateusz**  
**Szwaj, Michał Zarzeczny,**  
**Mateusz Wypart, Sandra**  
**Kądziela, Daria Kosty-  
 ła, Anita Złotkiewicz,**  
**Wioletta Małycka, Iwona**  
**Włodarczyk, Mateusz**  
**Wójcik, Kinga Kozieł,**  
**Kamila Brzozowska, Łu-  
 kasz Sim, Piotr Kostyła,**  
 rząd na dole: **Michalina**  
**Bijak, wych. p. Wojciech**  
**Waśkowicz, Aleksandra**  
**Włodarczyk**  
 na zdjęciu brak: **Mateusz**  
**Bondos, Joanna Staszek,**  
**Karolina Grygiel, Ande-  
 lika Woźniak, Bartosz**  
**Piekarz, Maciej Sobota**





Oto ona – **Michalina Bijak z kl. IIID**. Człowiek–orkiestra: fotografuje, pisze, organizuje, czyta i robi jeszcze 1000 innych rzeczy. Oto rok w obiektywie jej aparatu:

## Rok w obiektywie Michaliny

### WRZESIEŃ

Wybory do Samorządu Uczniowskiego. W tym roku w zarządzie niemal sami przedstawiciele płci brzydkiej. „Prezesem”, drugi rok z kolei jest Piotr Kostyla /brzydka! ;-)/. Ja zostałam zastępcą.



### PAŹDZIERNIK

Lekcja w bibliotece szkolnej - „Spotkanie z najpiękniejszym człowiekiem”. Pierwsze w tym roku spotkanie zorganizowane przez panią Renię Staszek, związane z trwającym Rokiem Korczaka. Bardzo ciekawa i pouczająca lekcja.



### LISTOPAD

Egzaminy próbne - pierwszą porządną dawkę stresu w tym roku szkolnym. Nie jestem zbyt zadowolona z wyniku. Najmniej problemu sprawił mi język angielski. Na szczęście nie wszyscy się stresują, tak jak ja.



### GRUDZIEŃ

Wigilia klasowa. Jak większość klas, nasza IIID obchodzi wspólną Wigilię klasową. Niestety to już nasze ostatnie wspólne świętowanie.

### STYCZEŃ

Dyskoteka lata 70-te i 80-te. W szkole nie może zabraknąć rozrywki, a ta była naprawdę nietypowa. Dzięki pomocy Oli Włodarczyk, Magdy Sawki i wielu innych osób udało się zorganizować dyskotekę w stylu lat 70-tych i 80-tych. Świetnie się bawiłam tańcząc w rytm przebojów retro.



### LUTY

Ferie. W końcu przyszedł czas na upragniony odpoczynek! Sama organizuję sobie zajęcia LB (leżenie bykiem). Poza tym błogie chwile z książką w ręce. Wybrałam kryminał Dana Wellsa pt.: „Nie jestem seryjnym mordercą”. Mimo trochę odpychającego (lub wręcz odwrotnie) tytułu, książka jest naprawdę godna polecenia.



### MARZEC

XVI Ogólnopolska Wystawa Fotografii Dzieci i Młodzieży Białystok 2013. Za namową pani Agnieszki Boguty wzięłam udział w konkursie fotograficznym. Po dość długim oczekiwaniu na wyniki dowiedziałyśmy się (razem z Agatą Mroczek), że nasze prace zostały zakwalifikowane do wystawienia. Szkoda tylko, że nie miałam okazji jej obejrzeć.



### KWIECIEŃ

Egzaminy. Kolejna dawka stresu, chociaż nie było aż tak strasznie: kanapki i ciepła herbata od pań kucharek naprawdę pomogły. Tym razem poszło mi dużo lepiej. Szczególnie zdziwiona jestem testem przyrodniczym, który na przekór moim oczekiwaniom, okazał się do zrobienia. Stres??? – odpowiedź widać na zdjęciu.

### MAJ

Bierzmowanie. 16 maja bp. Artur Miziński udzielił mi i 80 pozostałym uczniom sakramentu bierzmowania. Atmosfera była podniosła i gorąca, a dokładniej duszna :)

Wybrałam imię Rita, ponieważ spodobał mi się żywot tej świętej oraz miałam nadzieję, że nikt więcej takiego imienia nie wybierze.



### CZERWIEC

Wybór szkoły. Po wielu nieprzespanych nocach i godzinach szukania informacji o szkołach w końcu wybrałam! Teraz tylko z lekkim niepokojem czekam na wyniki rekrutacji i listę osób przyjętych do III LO. Mam nadzieję, że znajdę tam swoje nazwisko. Klaso społeczno-prawna- szykuj się! Michalina nadchodzi!!!



Opracowała: **Aleksandra Flis kl. IIIB**

Fot.: redakcja „Kleksa”

## Co po gimnazjum?

### **Marek Tabiszewski, kl. IIID**

Chciałbym dostać się do **III Liceum Ogólnokształcącego im. Unii Lubelskiej**, do klasy o profilu matematyczno-fizycznym. Wybrałem liceum, ponieważ nie mam jeszcze sprecyzowanych planów na przyszłość. Wiem, że będzie to coś związanego z informatyką. Po liceum zamierzam udać się na studia. Moim wymarzonym kierunkiem jest produkcja gier wideo na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Gry komputerowe to wciąż rozwijający się rynek w Polsce, więc mam nadzieję, że nie będę miał problemów ze znalezieniem pracy w tej branży.



### **Paula Kotyra, kl. IIIC**

Wybieram się do **IV Liceum Ogólnokształcącego im. Stefanii Sempołowskiej**. Najbardziej mi zależy na dostaniu się do klasy o profilu biologiczno-chemicznym. Później planuję studia na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie na wydziale Medycyny Weterynaryjnej - kierunku weterynaria. W przyszłości chciałabym otworzyć małą klinikę dla zwierząt.



### **Kamila Kasperek, kl. IIIA**

Złożyłam podanie do **IV liceum Ogólnokształcącego im. Stefanii Sempołowskiej** w Lublinie. Wybrałam tę szkołę z uwagi na to, że moja koleżanka tam się uczy i chwali sobie tę placówkę. To właśnie ona namówiła mnie do tego wyboru. Moje plany na przyszłość wiążą się z chemią, chciałabym ją studiować. Moim marzeniem jest praca w laboratorium.



### **Kinga Kozieł, kl. IIID**

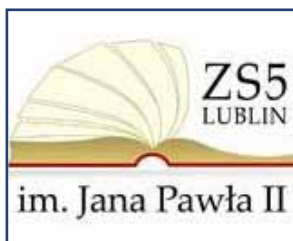
Po gimnazjum wybieram się do **Zespołu Szkół Ekonomicznych im. A. i J. Vetterów** w Lublinie. Chciałabym się uczyć w technikum. Przy wyborze szkoły kierowałam się głównie opiniami znajomych. Szkoła ma wysoką zdawalność matur, wykwalifikowane grono pedagogiczne, a co najważniejsze - daje mi dobre wykształcenie, po którym łatwo znaleźć pracę. Mam nadzieję, że się tam dostanę.:



### **Kamil Pąg, kl. IIIB**

Wybieram się do **Technikum Elektronicznego im. Obrońców Lublina 1939 r.**, do klasy o profilu technik elektronik. Wybrałem ten kierunek, bo spodobała mi się „zabawa” z urządzeniami elektronicznymi. Uważam, że to dobry wybór, bo zdobędę zawód z przyszłością, który zapewni mi utrzymanie. Chciałbym zostać elektronikiem i otworzyć własną firmę.





## Sezamie, otwórz się!

Egzamin gimnazjalny już za mną. A przede mną - wybór szkoły średniej. To bardzo ważna decyzja. Szkoły starają się nam ułatwić jej podjęcie, organizując Dni Otwarte. Skorzystałam z oferty Zespołu Szkół nr 5 im. Jana Pawła II w Lublinie. Oto moja relacja.

### A może tu?

Ulica Józefa Elsnera w Lublinie. Właśnie tutaj znajduje się zespół szkół, w skład którego wchodzi technikum, które mnie interesuje. Już od rana 4 kwietnia, budynek zapełnia się uczniami klas 3 gimnazjum, którzy przyjechali z Lublina i okolic. Wszyscy chcą zobaczyć na własne oczy, jaka atmosfera panuje w tej szkole i czy warto się tu wybrać.

### Pierwsze wrażenie

Podchodzę do białego budynku, widzę wyraźny napis – to nazwa szkoły. Otwieram pierwsze drzwi, potem drugie. Na schodach stoi dwóch chłopaków. Od razu pytają mnie, z której szkoły jestem. Dziewczyna siedząca obok przy stoliku zapisuje, ile osób przyszło z danej placówki. Niektórzy goście zbierają się w głównym holu, aby trochę się rozejrzeć. Inni udają się od razu na dużą salę, tak zwaną aulę. Jestem lekko zdezorientowana. Słyszę grupowe rozmowy i szum. Jedni zdążyli zająć miejsce na wygodnym krześle, lecz nie wszyscy mieli takie szczęście. Pozostaje oprzeć się o ścianę i czekać na to, co wydarzy się za chwilę.

### Wizytówka szkoły

Zgasły światła. Ciemność. Na scenie widzę tylko różowo-niebieskie światełka. Jak się potem zorientowałam, były to „świecące małe kule”, które nagle zaczęła obracać niewidoczna postać. Zauważyłam tylko, że był to jakiś chłopak. Pokaz trwał jedynie kilka minut. Od razu potem, na wielkim ekranie, zostały wyświetlone dwa filmy. Była to prezentacja klas: sportowej, biologiczno-chemicznej, humanistycznej, a także technikum gastronomicznego i innych. Obejrzałam tę projekcję z wielką uwagą.

### Talenty szkoły

Po emisji filmów rozpoczęły się występy młodzieży tej szkoły. Talent muzyczny – to para - śpiewająca dziewczyna oraz bit-boxujący chłopak, który zaprezentował się aż dwa razy. Najpierw występował sam, zaś następnym razem „dał podkład” muzyczny dla tańczącej Pauliny Pydyś – absolwentki naszej szkoły. Taniec hip-hopowy zaprezentowały również dwie inne dziewczyny. Chłopak w kapeluszu także dał niezły popis swoich umiejętności. Był to „taniec robota”, który bardzo mi się podobał. Wszystkie występy zostały nagrodzone ogromnymi brawami.

### Mały spacerek

Teraz nastał czas na zwiedzanie szkoły. Trafiłam do grupy, w której nikogo nie znałam, ale zaraz zajęła się nami przewodniczka. Była to uczennica 3 klasy liceum. Spacer zaczęliśmy od obejrzenia stołówki, a potem udaliśmy się w kierunku sal lekcyjnych. Zajrzeliśmy na salę gimnastyczną, gdzie właśnie odbywała się lekcja wychowania fizycznego. Udaliśmy się następnie na piętro, zaglądając do klas, w których trwały lekcje. Ułatwiały nam to szyby w drzwiach, przez które dokładnie widzieliśmy, co się dzieje na lekcji. Przewodniczka wyjaśniała nam, gdzie znajduje się pokój nauczycielski, gabinet dyrektora, czytelnia... Jeszcze tylko prezentacja głównego holu, chwila rozmowy i... decyzja już (prawie) podjęta. Mam nadzieję, że od września będę uczennicą Technikum Gastronomiczno- Hotelarskiego.



# Świat malowany fotografią

## Wiedza w pigułce:

- XXIII Międzynarodowy Festiwal Sztuki Pięknej „Color Art” odbywa się pod Patronatem Polskiego Komitetu Do Spraw UNESCO
- Organizatorem jest Goleniowski Dom Kultury
- W ramach festiwalu organizowany jest konkurs w trzech kategoriach: malarstwo, grafika i fotografia. Tematem tegorocznej edycji był „Folklor czterech stron świata”
- Trzy najlepsze prace w poszczególnych kategoriach wypowiedzi artystycznej zostały uhonorowane nagrodą finansową
- Przyznana została również nagroda Grand Prix Festiwalu
- Laureaci „Color Artu” zostali zaproszeni do Goleniowa na Finał Festiwalu. Nagrodzone oraz wyróżnione w konkursie prace wyeksponowane zostały na wystawie festiwalowej
- **Nagrodę GRAND PRIX za pracę „Wyznanie” zdobyła uczennica naszego gimnazjum – AGATA MROCZEK**
- **Agata jest również zdobywczynią I miejsca w kategorii „Fotografia” w grupie uczestników od 16 do 18 lat za cykl prac: „Wyznanie”, „Rozmarzenie”, „Radość”.**

Opracowanie: p. Agnieszka Boguta



dzał nam tajniki fotografii. Mieliśmy również okazję wykonać studyjną sesję folklorystyczną. Po południu zmieniliśmy trochę technikę pracy, ponieważ ze świata fotografii, przenieśliśmy się do świata malowania na szkle. Podczas tych zajęć mogliśmy wyładować emocje, ponieważ było to malowanie palcami.

• **Czwartego dnia** pobytu poprosiliśmy pana Grzegorza o dodatkowe zajęcia fotograficzne i sesję fotograficzną. Później zaczęły się przygotowania do gali wręczenia nagród, która odbywała się w amfiteatrze Tam też miał miejsce Festiwal „Color Art”, jedną z atrakcji było „Malowanie Świata”. Dzieci mogły „wyzwolić siebie”, malując na dużych kartonach przykręconych do muru. Oczywiście nie mogło zabraknąć tam laureatów festiwalu, którzy również „malowali świat”. A potem gala finałowa, rozdanie nagród, czas pożegnań. Szkoda było się rozstawać, ponieważ przez te kilka dni współpracy, zżyliśmy się ze sobą.

Wyjazd na warsztaty uważam za bardzo udany, ponieważ zdobyłam nowe doświadczenia fotograficzne. Poza tym miałam przyjemność pracować z profesjonalistami, którzy chętnie dzielili się z nami swoim doświadczeniem.

Od 28 maja do 2 czerwca miałam przyjemność uczestniczyć w warsztatach fotograficznych w Goleniowie. Była to nagroda za zwycięstwo w konkursie „Folklor czterech stron świata”. W związku z tym miałam przyjemność zwiedzić kilka miejsc na Pomorzu, zdobyć małe doświadczenie fotoreporterskie oraz uczestniczyć w zajęciach fotografii studyjnej.

• **Pierwszy dzień pleneru** (29 czerwca) rozpoczął się wycieczką do Kołobrzegu. Tam czekało na nas pierwsze zadanie – ujęć panoramę miasta oraz krajobraz Pomorza. Na wieczorowych warsztatach analizowaliśmy wykonane prace.

• **Dzień drugi** – czyli kolejne zajęcia, był bardzo męczący. Byliśmy fotoreporterami, którzy dokumentują uroczystość Bożego Ciała w Goleniowie. Nagrodą za ciężką pracę była publikacja naszych zdjęć w „Gazecie Goleniowskiej” oraz krótkie warsztaty w redakcji. Tego dnia wieczorem odbyły się spotkania z opiekunami grupy – czyli fotografami, malarzami i grafikami. Moja grupa (fotograficzna) trafiła pod skrzydła pana Grzegorza Mielewczyka z Fotoklubu „Scena”. Wieczór upłynął w przyjemnej atmosferze. Robiliśmy zdjęcia do diaporamy, czyli krótkiego filmu pokazującego jak działaliśmy przez całe warsztaty. Wieczorem oczywiście zaczęliśmy „składać” film.

• **Trzeciego dnia** dopracowywaliśmy diaporamę, podjęliśmy również pracę w studio z lampami błyskowymi. Pan Grzegorz zdra-





## Chcę być jak Dawid Stachyra!

Jest uczniem klasy 3b. Jak każde dziecko, chodzi do szkoły, uczy się, odrabia lekcje. A po lekcjach czeka na niego – **ŻUŻEL**. Oto **KUBA KOSOWSKI** w rozmowie z naszą reporterką Natalią Bogutą.

**- Jak nazywa się klub, w którym trenujesz?**

*- Klub nazywa się Lubelski Węgiel KMŻ. Trenuję od 2009 roku, 2 razy w tygodniu. Jestem członkiem najmłodszej grupy wiekowej.*

**- Dlaczego wybrałeś właśnie ten sport?**

*- Kiedyś tata zabrał mnie na mecz żużlowy i bardzo mi się spodobało. Postanowiłem spróbować, mimo że żużel to niebezpieczny sport. Trzeba być przede wszystkim odważnym i bardzo twardym, często zawodnicy łamią sobie ręce lub nogi.*

**- Czy trenowanie wymaga dużych poświęceń?**

*- Tak, czasami trudno mi wszystko pogodzić. Staram się jednak mieć zawsze odrobione prace domowe i nie opuszczać szkoły.*

**- Czy masz jakieś marzenia związane z żużlem?**

*Moim ulubionym zawodnikiem jest Dawid Stachyra, pochodzący z Lublina. Chciałbym być taki jak on.*



## Ciekawa lekcja przyrody.

Opracowanie i zdjęcia: *p. Małgorzata Piekarczyk*

**W** dniu 14 czerwca razem z panią wybraлиśmy się na wycieczkę. Celem wycieczki było obejrzenie hodowli kaktusów, której właścicielem jest pan Marek Gruda - nauczyciel geografii z naszej szkoły. O godz. 10.30 była zbiórka pod szkołą, a następnie pieszo udaliśmy się na ul. Willową. Pan Marek opowiadał wszystkim o swojej hodowli i jak należy opiekować się tymi roślinami. W swojej hodowli ma ich bardzo dużo, bo około 5400 sztuk, w tym 700 odmian. Wśród nich są naprawdę przepiękne, różnej wielkości, kształtów, a przede wszystkim pięknie kwitnące.

W szklarni było gorąco, ponad 40 stopni Celsjusza. Nazwy kaktusów są w języku łaciński i ich nie pamiętamy, ale dwie nazwy polskie zapamiętaliśmy, a mianowicie: „Fotel Teściowej” i „Czapka Biskupa”. Bardzo nam się podobała ta hodowla. W przyszłości może niejeden z nas będzie hodowcą kaktusów. Po męczącej, powrotnej drodze do szkoły, w klasie dużo rozmawialiśmy o kaktusach i porównywaliśmy swoje spostrzeżenia. Oglądaliśmy również zdjęcia, które będą wspomnianą pamiątką z pobytu w „kaktusiarni”.

Jesteśmy bardzo wdzięczni panu Markowi za świetną lekcję przyrody i tak serdeczne przyjęcie.



*Uczniowie klasy 2d*

Opracowanie: Iga Kruczek, kl. ID

Fot.: archiwum redakcji

## Mniam, mniam, mniam

- **Co:** konkurs „Domowe smaki” 2013
- **Organizator:** Lokalna Grupa Działania „Kraina Wokół Lublina”
- **Uczestnicy:** dzieci i młodzież szkolna powiatu lubelskiego
- **Kiedy:** 01.03-28.05.2013r
- **Zadanie do wykonania:** wyszukać przepis na tradycyjną, regionalną potrawę, ugotować wg. niego potrawę i ją zaprezentować. W konkursie oceniano smak, wygląd potrawy oraz sposób jej podania i prezentacji
- **Laureatka:** **Paulina Bartosik kl. 6b** za potrawę forszmak lubelski zdobyła I miejsce w kategorii szkół podstawowych



Fot. 1. – laureatka konkursu – Paulina Bartosik

Fot. 2 – autorka tekstu, Iga Kruczek, pierwsza z prawej

Drugi etap konkursu „Domowe smaki”, czyli warsztaty kulinarno-medialne, odbył się 26-27 kwietnia w Nasutowie. W zajęciach uczestniczyło ok. 30 osób. Podczas warsztatów medialnych ćwiczyliśmy występ przed kamerą, przygotowaliśmy prezentację swojej potrawy, staraliśmy się panować nad stresem. Podczas zajęć kulinarnych uczyliśmy się ustawiać zastawę stołową, przygotowaliśmy ludowe dekoracje na stół. Poznaliśmy również sztukę sporządzania galaretek, owocowych surówek i szaszłyków. Bardzo zabawna atmosfera towarzyszyła dekorowaniu potraw.

Myślę, że dzięki temu spotkaniu uczestnicy konkursu mogli się dobrze przygotować do zmagania finałowych. Warto brać udział w takich projektach, bo nic się nie traci, a można wiele zyskać.

Fot.: Agata Mroczek, kl. IIIB



nak tydzień to aż za dużo dla tak wybitnych artystów. *Już po kilku próbach umieliśmy całą choreografię* – powiedział chórzysta Daniel Brzozowski.

Samozwańczym liderem grupy, wybranym w sposób w pełni demokratyczny, został solista Daniel Caban. *Akt wyborczy był jedynie formalnością* – podsumował potem nowy lider. – *Mimo wszystko tego się nie spodziewałem. To on poprowadził nas do sukcesu* – dorzucił chórzysta Mateusz Kisielewski.

W dniu debiutu cały zespół był opanowany i pewny siebie, co całkowicie uzasadniało znakomite przygotowanie przeprowadzone przez pana Bachonko. Po uroczystym rozpoczęciu koncertu i zapowiedzeniu grupy byli pewni, że odniosą sukces. Już samo wyjście na scenę w niecodziennych ubiorach wywołało gromkie brawa publiczności. Po chwili fani zaczęli oślepiać członków zespołu błyskami fleszy. Wykonanie utworu tak bardzo zafascynowało widzów, że aż domagali się bisu. Artyści poczuli się zobowiązani spełnić oczekiwania wielbicieli, zwłaszcza płci pięknej.

Kolejny niesamowity występ znakomitego Męskiego Akcentu odbył się podczas Dnia Otwartego Szkoły. Młodzi, lecz doświadczeni artyści, zgodzili się upiększyć uroczystość promującą szkołę. Również tego dnia zespół odniósł spektakularny sukces.

Po pewnym czasie członkowie grupy otrzymali propozycję, aby stać się twarzą wypożyczalni kostiumów.

Po tych wszystkich wydarzeniach Męski Akcent szykuje kolejny fenomenalny numer. NIE PRZEGAP TEGO!!!

*Członkowie młodzieżowej grupy artystycznej „Męski Akcent” spółka z o.o.*



# Na drugi rzut oka

Opracowała: **Aleksandra Dziuba kl. IIIB**

Fot.: archiwum rodzinne i archiwum „Kleksa”

Zazwyczaj nie stoją w pierwszym rzędzie. Rzadko widzimy ich na podium. Ich sylwetek nie znajdziecie w „Szkolnym gwiazdzbiorze”. Obserwują życie z dystansu i „z pewną nieśmiałością”. Troszkę skryci, troszkę w cieniu, ale jakże wartościowi!!! Wreszcie doczekali się swoich „pięciu minut”. Oto nasi „zwyczajni niezwyczajni” gimnazjaliści – absolwenci rocznik 2013.

## Kasia Popławska, kl. IIIB

Moją pasją jest pisanie. Od dłuższego czasu staram się tworzyć własne opowiadania, wiersze. Jest to oczywiście czysta amatorszczyzna, lecz dla mnie ma ogromne znaczenie. Przede wszystkim dzięki pisaniu mogę wyrazić samą siebie, swoje uczucia. To bardzo dobry sposób na wyładowanie emocji. Pisząc, tak naprawdę otwieram drzwi do własnej duszy. Tworzę świat do którego uciekam, kiedy jest mi źle. Myślę że to jest dobre, bo pozwala z dystansem spojrzeć na życie. W przyszłości chciałabym napisać książkę.



## Piotrek Kuchciak, kl. III B

Żongluję od około roku, wcześniej był kij i poi. A zaczęło się to od treningów z grupą Antares, gdzie nauczyłem się wszystkiego od podstaw. Zaczęło mi się to coraz bardziej podobać, może dlatego, że to było coś innego. Jestem raczej samoukiem, teraz chcę spróbować żonglować maczugami, w zasadzie to już zacząłem ćwiczenia. Trenowanie żonglerki daje mi satysfakcję z tego, że umiem robić coś, co mało kto potrafi. Sam raczej nie występuję publicznie, tylko wtedy, gdy grupa ma pokazy.



## Łukasz Rzucidło, kl. IIIC

Moje zainteresowania kręcą się wokół motoryzacji. Już kiedy miałem 5 lat to chodziłem i rozkręcałem wszystkie samochodziki, które mi się nawinęły pod rękę. Potem pomagałem ojcu naprawiać samochody, czytałem różne magazyny motoryzacyjne. To on i bracia obudzili we mnie pasję do motoryzacji. Dopiero niedawno zacząłem jeździć na spoty lubelskich klasyków. Zdecydowanie bardziej lubię te stare auta, one mają duszę, której brakuje nowym samochodom. Co prawda nie mam ulubionej marki, ale szczerze nienawidzę hybrydowych aut i eco – silników, wolę te amerykańskie. Oczywiście przyszłość wiąże z moim hobby, chcę skończyć szkołę samochodową i otworzyć własny warsztat – po prostu robić to, co lubię.



## Iwona Włodarczyk, kl. IIID

Moja przygoda z siatkówką zaczęła się już w 4 klasie podstawówki. Zawsze lubiłam sport, wtedy było to zwykłe odbijanie piłki, ale dobrze mi to wychodziło. Zaczynałam od tak zwanych „dwójek”, kończę teraz na ulubionej „szóstce”. W gimnazjum zaczęłam systematycznie uczęszczać na SKS-y. Kiedy coś mi nie wychodziło, miałam prywatnego motywatora, mojego przyjaciela Wojtka On - zakochany w tym sporcie, ja - dopiero początkująca rozgrywająca. Miałam ogromne wsparcie z jego strony. Uwielbiam ten sport i mimo że nie zawsze wszystko mi wychodzi, to próbuję, staram się, nie poddaję. Wierzę w to, że po jakimś czasie osiągnę swój cel i będę doskonale grać w siatkówkę.



## Anna Macech, kl. III B

Jestem osobą dosyć aktywną, a moje działania nie ograniczają się tylko do obrębu szkoły. Ostatnio udało mi się dostać do chóru, z którym miałam możliwość zaśpiewać przed dużą publicznością, co było bardzo fajnym doświadczeniem. Chór, w którym zaśpiewałam na Koncercie Chwały, składał się z ponad 100 osób. Jest zbierany tylko raz do roku. Próby trwały 2 tygodnie, przygotowaliśmy 18 utworów na trzy głosy: alt, tenor i sopran. Śpiewaliśmy razem ze stałym zespołem Gospel Rain oraz gościem specjalnym- Moniką Kuszyńską. Jest to oczywiście muzyka gospel. Koncert odbył się wieczorem w Boże Ciało na placu Litewskim, przed około 10 - tysięczną publicznością. Całe przedsięwzięcie było dokładnie zaplanowane, aczkolwiek już na początku zaczęło się „sypać”, bo przewróciła się ścianka działowa i nuty poleciały z wiatrem. W połowie koncertu rozpułała się silna burza, która wyrzuciła nasz repertuar do góry nogami. Jednak publiczność nie uciekła przed deszczem i piorunami, a w nas też nic nie uderzyło:)



## Mateusz Wójcik, kl. IIID

Na gitarze gram ok. pół roku, od zawsze mnie do niej ciągnęło. Uczę się sam, z internetu. Jak wiadomo internet to skarbnica wiedzy, dlatego nie ma żadnego problemu, aby znaleźć konkretną lekcję. Wcześniej kupiłem sobie tanią gitarę klasyczną, ale zdecydowanie odradzam taki zakup. Szybko się zniechęciłem, bo nic na niej nie wychodziło. Mimo zawodu, zdecydowałem się na zakup gitary elektrycznej. Nauka gry jest dla mnie ogromną przyjemnością, sprawia mi wiele radości. Staram się grać systematycznie, dokładnie. Wykonuję wiele ćwiczeń, które pomagają mi w rozciągnięciu palców i wyrobieniu pewnych nawyków. Z dnia na dzień ćwiczenia wychodzą lepiej, szybciej i dźwięczniej, co motywuje mnie do dalszej pracy. Nauka gry na gitarze nie jest aż tak trudną rzeczą, jakby się mogłoby wydawać.



Opracowanie: Sandra Kądziela kl. III D  
Zdjęcia: archiwa rodzinne

## My się niżu nie boimy

„Niż zamyka szkoły”, „Nauczyciele na zieloną trawkę”, „Coraz mniej dzieci w szkołach” - krzyczą nagłówki w gazetach. Na pedagogów w całej Polsce padł błądy strach! Co to będzie? Co robić? Wszyscy płaczą, szlochają i zgrzytają zębami, a u nas... nauczyciele wzięli sprawę w swoje ręce i walczą z niżem demograficznym, jak mogą.

Oto wyniki nauczycielskiej klasyfikacji końcoworocznej ;-)



**Karolinka Bachonko**

urodzona: 11 lipca 2012, waga: 3780 g



**Natalia Jabłońska**

urodzona: 12.04.2013 r., waga: 3600 g



**Alicja Rogala**

urodzona: 15.11.2012r., waga: 4kg



**Wojciech Mytyk**

urodzony: 06.06.2013r., waga: 3840 g



**Sergiusz Jan Laskowski**

urodzony: 17.03.2013, waga: 2800 g



**Krystian Florian Kozak**

urodzony: 11.12.2012, waga: 3,5 kg



**Oskar Winiarski**

urodzony: 13.07.2012. (piątek!),  
waga: 3700 g



**Mateusz Szuberski**

urodzony: 30.07.2012 waga 4500 g

Redakcja „Kleksa” serdecznie dziękuje szczęśliwym mamusiom i tatusiom za współpracę. Prosimy o jeszcze. Zapewniamy wsparcie w postaci publikacji zdjęć bobasków.



# Liczę na matematykę

Konkurs Matematyczny im. ks. dr Franciszka Jakóbczyka to tradycja "Biskupiaka". Organizowany jest corocznie od 1995 roku, objęty patronatem Lubelskiego Kuratora Oświaty. Kierowany jest do uczniów dobrych, bardzo dobrych i niesamowitych.

16 marca 2013 r. odbyła się XVII edycja tego konkursu. Przystąpiło do niego 329 uczniów (wyjątkowo mniej niż zwykle, ze względu na kapryśne warunki pogodowe) z 55 szkół województwa lubelskiego. Każdy uczestnik miał do rozwiązania 19 zadań w czasie nieprzekraczającym 70 minut.

Nasze gimnazjum reprezentowało sześcioro uczniów z klas III, w przygotowaniach pomagały im nauczycielki p. J. Nowak-Urbaś oraz p. E. Kotelba. **Michalina Bijak (IIID) została LAUREATKĄ** i w dniu 16 kwietnia wzięła udział w uroczystości rozdania nagród, otrzymała upominek oraz imienny medal.

Pozostali nasi uczniowie: **Łukasz Kłępka (IIIA), Piotr Kowalik (IIIC), Justyna Urbaś (IIIC), Sandra Kądziela (IIID)** osiągnęły wynik utożsamiany z III miejscem w konkursie o zasięgu wojewódzkim.

Pomimo tego, iż nie jest to konkurs o randze olimpiady matematycznej o laureatów tegoż konkursu ubiegają się najlepsze licea lubelskie. Nasz poprzedni laureat został przyjęty do „Zamoja” z maksymalną liczbą punktów rekrutacyjnych.

Życzymy tego również Michalinie! Wszystkim uczestnikom serdecznie gratulujemy sukcesu.

**Jolanta Nowak –Urbaś**  
nauczycielka matematyki

MOŻE MI SIĘ PRZYŚNI JAKÓB-  
CZYK? CIEKAWIE JAK WYGLADAŁ.



NA CHWILĘ PRZED ROZPOCZĘCIEM EGZAMINU GIMNAZJALNEGO Z MATEMATYKI...

Długo przygotowywałem się do tego wyjątkowego dnia. 16 marca 2013 roku w XXI LO im. Św. Stanisława Kostki w Lublinie, miał się odbyć XVII Konkurs Matematyczny im. Ks. Dr. F. Jakóbczyka.

## Czy na pewno pojedziemy?

Z naszej szkoły wybierało się 6 uczniów. Do ostatniej chwili nie wiedzieliśmy czy pojedziemy, gdyż poprzedniego dnia była śnieżycza i część dróg była nieprzejezdna. O 7 rano odbieram telefon - dzwoni pani Kotelba i mówi, żebym się szykował, bo jednak jedziemy. O 9 wszyscy matematycy byli już na przystanku. Jeszcze w autobusie dostawaliśmy ostatnie wskazówki od naszej nauczycielki.

Od razu z dworca udaliśmy się do „Biskupiaka”. Wchodzimy do holu, dostajemy ulotki i udajemy się pod salę. Ja zostałem przydzielony do sali numer 227. Do rozpoczęcia konkursu zostało 15 minut, więc czekamy. Wspólnie z Justyną i Łukaszem przypominamy sobie najważniejsze rzeczy.

## Konkurs czas zacząć

Pod salą zjawiała się nauczycielka, która zaprosiła nas do środka i poinformowała o zasadach konkursu. Jestem trochę zestresowany, ale staram się trzymać nerwy na wodzy. Piszę, rozwiązuję, liczę. Wreszcie koniec – oddaję pracę i wychodzę na korytarz. Spotykam Sandrę i py-

tam, co sądzi o zadaniach. „Nie uważam, że były strasznie trudne, spodziewałam się o wiele gorszych rzeczy” – odpowiada.

## Konkurs czas skończyć

Podchodzi pani Kotelba, pyta o wrażenia po konkursowe. „Takie zadania to ja mogę dać na sprawdzianie, a większość waszej klasy spokojnie by je zrobiła” – komentuje naszą relację.

Wreszcie wszyscy się zebrali, więc ruszamy do domu. W autobusie rozmawiam z Justyną. „Cieszę się, że wzięłam udział w tym konkursie. Sprawdziłam swoje możliwości i wiem, nad czym muszę dalej pracować” – mówi koleżanka.

## Co dalej?

Teraz zostało nam tylko czekać na wyniki i trzymać kciuki za powodzenie całego przedsięwzięcia. Może otrzymam dodatkowe punkty rekrutacyjne? Chciałbym też, żeby pani Kotelba była z nas dumna.

Opracowanie: *Mateusz Bajko kl. IIIC*

Fot.: redakcja „Kleksa”

# I jak tu nie wierzyć w pechową trzynastkę?

Początek 2013 roku. Pierwszy dzień po Nowym Roku i... od razu pechowa trzynastka daje o sobie znać.

## Nieszczęsny kosz

Zwykły środowy poranek, jak zwykle szykuję się do szkoły. Mama mówi, żebym został w domu. Tak jakby przeczuwała, że coś się stanie. Ale jak trzeba iść, to trzeba. Wreszcie dotarłem do szkoły i idę na religię. Religia jak to religia – szybko minęła. Po religii, matma. Trochę się boję, bo nie mam całej pracy domowej, ale jakoś przetrwałem tę lekcję. Nareszcie W-F!!!. Niestety, dziś gramy w koszykówkę. Wolę piłkę nożną, no ale trudno, w to też zagram. Biegnę z piłką, wysoko skaczę, próbuję zrobić wsad. Wyskok!..... źle złapałem się kosza i spadam z hukiem na podłogę. Spoglądam na rękę - jest jakaś krzywa. Podbiega do mnie Łukasz, patrzy na moją rękę, robi się błąd i mówi: „Matko Boska!”. Po chwili są przy mnie pan od w-f-u i pielęgniarka. Dzwonią po karetkę i do mojego taty.

## „Przejażdżka” do szpitala

Jadę do szpitala. Po drodze dostaję środek przeciwbólowy. Chce mi się spać, ale na tych polskich drogach jest dużo dziur i strasznie trzęsie. Dojeżdżamy do szpitala, czekam na prześwietlenie. Lekarz twierdzi, że rękę trzeba będzie nastawić. Godzina 16:00, jadę na salę operacyjną, lekarz podaje mi znieczulenie i zasypiam. Budzę się o godzinie 17:00 z gipsem na ręce. Jadę do sali, gdzie czeka na mnie tata. Tam mi minął drugi dzień nowego 2013 roku.

## Niestety – szpital

Całą noc prawie nie spałem. Dzień zacząłem od śniadania. Godzina 9:00, obchód lekarzy. Mam zdrętwiałą rękę, trzeba trochę rozchylić gips. Na sąsiednim łóżku leży Paweł, ma złamaną nogę. Po południu składamy się po 3 zł na telewizję, bo w szpitalu jest płatna. Na drugi dzień profesor mówi, że muszę trzymać rękę w górze, żeby zdrętwienie minęło. Znowu złożyliśmy się z Pawłem na telewizję. Przyszedł do mnie pan profesor, dotknął moich palców u złamanej ręki i spytał, czy coś czuję. Powiedziałem mu, że trochę mniej niż u lewej ręki. Profesor orzekł, że wkrótce odzyskam czucie. Mam taką nadzieję!!!

O godzinie 16:30 przyjechał po mnie tata. Nareszcie wracam do domu. Żegnam się z Pawłem, dziękuję pielęgniarkom za opiekę i wychodzę. Wreszcie jestem w domu. Obejrzałem film i zasnąłem. Tak właśnie wyglądał mój początek 2013 roku. I jak tu nie wierzyć, że 13 przynosi pecha?





## Akcja pod Wilgą



Zaczęło się normalnie. Dnia 23.03.2012 r. klasy IIC i IID pojechały na wycieczkę do Warszawy: *Szlakiem bohaterów powieści „KAMIENIE NA SZANIEC”*. Jechałam z przekonaniem, że będzie to długa i nudna wycieczka, ale jakże się myliłam.

Pierwszym punktem programu było zwiedzanie Liceum im. Stefana Batoryego. Oprowadzały nas 2 licealistki. Jedna z nich była lekko zestresowana, natomiast druga zbyt pewna siebie (na ten temat najwięcej może opowiedzieć nasz kolega z klasy IIC – Adrian B., który... momentalnie się w niej zakochał). W tym liceum, wiele lat temu, uczyli się bohaterowie powieści - Rudy, Alek i Zośka.

Następnie pojechaliśmy na Wojskowe Powązki. Widzieliśmy grób m.in. Juliana Tuwima, Janka Bytnara, Tadeusza Zawadzkiego, Alka Dawidowskiego, trenera drużyny piłkarskiej Kazimierza Górskiego.

Podeszliśmy pod pomnik osób, które zginęły w katastrofie lotniczej w Smoleńsku. Byliśmy świadkami pogrzebu pana Przemysława Gosiewskiego. W tłu-

mie żałobników dostrzegliśmy pana Jarosława Kaczyńskiego i pana Macierewicza. Wydawało się, że pan Kaczyński uśmiechnął się do Michaliny, której udało się podejść bliżej i zrobić pamiątkowe zdjęcie. Pogrzeb osoby, która zginęła w tak tragicznym wypadku, to bardzo niemiłe przeżycie.

Po wyjściu z cmentarza mieliśmy godzinę oddechu. Pojechaliśmy do „Arka-dii” na obiad. Spotkaliśmy tam aktorkę - Agnieszkę Dygant.

Ostatnim punktem wycieczki było zwiedzanie Muzeum Powstania Warszawskiego. Klasę IID oprowadzał pan Jacek, który świetnie sprawdził się w roli przewodnika.. Widać było, że jest pasjonatem, opowiada całym sercem, a nie „wyklepuje” wyuczoną kwestię. Opowiadał bardzo ładnie, z entuzjazmem i zaangażowaniem. Muzeum jest naprawdę nowoczesne i piękne. Słysząc bicie ludzkiego serca i to w sensie „dosłownym”.

Gdy skończyliśmy zwiedzanie muzeum przyszedł czas na powrót do domu. Jechaliśmy ok. godziny, gdy nagle... nasz kierowca - pani Iwonka zatrzymała autobus w szczerym polu i wybiegła z latarką na zewnątrz. Okazało się, że była awaria i pękł jakiś zacisk na chłodnicy. Pani Iwonka szybko zamieniła się w mechanika i przystąpiła do naprawy.

Niestety, nieszczęściom nie było końca. Koleżanka P. dostała strasznego napadu szału i przeraźliwie krzyczała. Twierdziła, że się nudzi i nie będzie tak siedzieć. Na szczęście pani Boguta była w pobliżu. ;-) Zrobiło się trochę nerwowo, doszło niemal do rękoczynów, ale .... nauczycielka opanowała sytuację. Pan Waśkowicz pomagał naprawiać autokar, a pani Monika Tokarska i pani Agnieszka Boguta próbowały utrzymać spokój w autobusie. Z powodu awarii, nie można było zamknąć drzwi, więc było nam trochę zimno. Jednak atmosfera zrobiła się bardzo gorąca, gdy do akcji wkroczył Piotr G. i zaczął artykułować swoje żądania (!!!). Panie opiekunki nie wiedziały, czy śmiać się, czy płakać. Za to nasz kolega .... ho, ho.

To jeszcze nie koniec przygód. Po chwili przy naszym autokarze zatrzymał się... patrol policji. Postanowili pomóc. Akcja zakończyła się sukcesem. Jeszcze tylko woda do chłodnicy - pani Ania (pilotka wycieczki) biegła do pobliskich gospodarstw i przyniosła 25 litrów wody.

Ruszamy! Ale chwila! Ktoś biegnie za autobusem! To pani Monika Tokarska! Biegnie i tłucze rękami w szyby autokaru. Widzimy tylko przerażoną twarz naszej nauczycielki: „Wpuście mnie!!!” Zaczynamy krzyczeć do pani Iwonki (kierowcy): *Niech się pani zatrzyma!!!* Tylko Mateusz B. zachowuje stoicki spokój i mówi: *Spokojnie. To przecież wuefistka! Dogoni nas.*

Po chwili autobus się zatrzymuje i pani Monika jest już bezpieczna (i trochę zziębnięta). Wszystko to działo się w miejscowości Wilga. Całą autokarową przygodę nazwaliśmy „Akcją pod Wilgą”.

Wreszcie ruszyliśmy do domu. Kilkanaście kilometrów eskortował nas patrol policji z „kogutami” na dachu. Czuliśmy się jak kibice „Motoru”, wracający z meczu. W Rykach, na stacji benzynowej czekał na nas autobus z biura podróży, który miał nas zabrać w razie nieusunięcia awarii. Ok. 24 dotarliśmy szczęśliwie do Niemiec.

Bardzo dziękuję pani Ani, pani Iwonie i wszystkim opiekunom, za tak cudowną wycieczkę.:-)

Opracowanie: *K. Alagaratnam kl. IB, A. Berej kl. IB*  
 Fot. redakcja „Kleksa”

**26** kwietnia w naszej szkole odbył się I Gminny Turniej Rycerski Klas V pod honorowym patronatem Wójta Gminy Niemce pana Krzysztofa Urbasia. Przybyły do nas drużyny rycerskie z 5 szkół gminy: Ciecierzyna, Nasutowa, Rudki Kozłowieckiej, Dysa i Krasienina. Największe emocje wzbudził pokaz Bractwa Rycerskiego Ziemi Lubelskiej. Oto relacja wysłanniczek „Kleksa”.

## TURNIEJ RYCERSKI

Wszystko rozpoczęło się o godzinie 9. Prowadzący imprezę, pan Mirosław Choina, powitał zaproszonych gości i uczestników turnieju. Następnie przyszedł czas na prezentację drużyn: mogliśmy zobaczyć wspaniałe kostiumy, zbroje i usłyszeć bojowe okrzyki. Sporo emocji dostarczył pokaz Bractwa Rycerskiego Ziemi Lubelskiej – główna atrakcja turnieju.

Po przerwie rozpoczęto konkurencje rycerskie np. „Zapasy kawalerzystów, czyli harce”, „Gonitwa do pierścienia”, „Bieg z przeszkodami, czyli zdobywanie zamku” i inne. Najbardziej podobała mi się konkurencja „Żywy pomnik” – uczniowie, wraz z opiekunami, musieli zobrazić jedną z cnot rycerskich.

Turniej zakończył się zwycięstwem drużyny ZPO w Ciecierzynie przed SP w Rudce Kozłowieckiej i ZS w Niemcach. Nagrodę główną, którą był Miecz Grunwaldzki Zespołu Szkół w Niemcach, z radością zabrano do Ciecierzyna.

Turniej rycerski bardzo mi się podobał. Trochę szkoda, że kiedy ja byłam w piątej klasie, nie było takiej imprezy.:-)

Trzy pytania do **ANDRZEJA MAJTERA**, kapitana bractwa rycerskiego

*Co pana skłoniło do tego, aby zostać współczesnym rycerzem?*

Na pewno nie miały wpływ miał fakt, że od zawsze interesowałem się historią. W piątej klasie miałem taką świetną panią nauczycielkę, która zaszczepiła we mnie miłość do historii.

*Czym współcześni lubelscy rycerze zajmują się na co dzień?*

Spora część naszych członków to studenci, są też uczniowie liceum i gimnazjaliści. Wiele osób pracuje zawodowo, wykonują bardzo różne zawody. Mamy na przykład sędziego, policjanta, kierowcę, hydraulika.

*Czy chciałby pan żyć w czasach prawdziwych rycerzy, czyli w średniowieczu?*

Chyba nie, dlatego że wówczas nie było kablówki, a ja bardzo lubię telewizję i filmy historyczne.

Trzy pytania do **PIOTRKA BEREJĄ**, ucznia klasy 5 z Nasutowa

*Która turniejowa konkurencja podobała ci się najbardziej?*

Podobały mi się „Zapasy kawalerzystów, czyli harce”. Były to bardzo zabawne zmagania.

*Co sądzisz o pokazie BRACTWA RYCERSKIEGO ZIEMI LUBELSKIEJ?*

Dzięki temu pokazowi, my piątoklasiści mogliśmy poszerzyć swą wiedzę na temat średniowiecznych rycerzy.

*Czy chciałbyś jeszcze raz wziąć udział w takim turnieju?*

Tak. Bardzo chętnie. Jest to ciekawy sposób integracji z rówieśnikami z sąsiednich szkół.





## „Piątki”! Jesteśmy z Was dumni!

### Gminny Konkurs Mitologiczny

Milena Wójcik kl.5a i Iga Czechowska kl.5b są tegorocznymi mistrzyniami wiedzy o mitologii. Udowodniły to zarówno podczas Szkolnego Konkursu Mitologicznego, gdzie zajęły wspólnie I miejsce, jak i podczas gminnych zmagani, w których również obydwie dziewczyny zdobyły I miejsce. Gminny Konkurs Mitologiczny odbył się 16 maja w Jakubowicach Konińskich. Brali w nim udział przedstawiciele klas piątych szkół podstawowych z terenu naszej gminy.. W klasyfikacji drużynowej I miejsce zdobyła także nasza szkoła. Przyczyniły się do tego jeszcze dwie uczestniczki Natalia Jusiak kl.5a oraz Katarzyna Wolińska kl.5b.



*Udział w konkursie mitologicznym był fajnym przeżyciem. Czytanie mitologii to pasjonujące zajęcie, pozwalające zapoznać się z elementami kultury antycznej. Najwięcej stresu przeżyłam, czekając na wyniki. Przyjemnie było usłyszeć swoje nazwisko wśród najlepszych. Zależało mi na tym, by dobrze napisać również dlatego, żebyśmy jako drużyna wypadły najlepiej. Warto było!*

**Iga Czechowska**

*Według mnie udział w tym konkursie był ciekawym doświadczeniem. Konkurencja była duża, więc trzeba było solidnie się uczyć. Spodziewałam się, że test będzie trudny, no i nie pomyliłam się, ale dałam radę!*

*Atmosfera na konkursie była, na początku, dość nerwowa, ale potem mogliśmy poznać innych pasjonatów mitologii i porozmawiać ze sobą, zjadając smakowite pączki.*

**Milena Wójcik**

Opracowanie: **Michalina Bijak**

Fot.: Michalina Bijak

## Przedstawiamy: Ania Malinowska



**P**odczas VIII Powiatowego Konkursu Piosenki „*Niezapomniane melodie*” śpiewałam piosenkę pt: „Kwiaty”. Do występu przygotował mnie pan Ireneusz Bachonko. Trochę się obawiałam, bo nigdy nie występowałam solo poza naszą szkołą. Stres towarzyszył mi przed i w trakcie występu, zaśpiewałam tak jak umiałam. Nie wiedziałam czy wystarczająco dobrze, bo słyszałam, że w Ciecierzynie, na tym konkursie jest bardzo wysoki poziom. Udało mi się zmieścić na podium. W takim konkursie występowałam po raz pierwszy i bardzo miło to wspominam.

Już nieraz startowałam w konkursach recytatorskich. Do *XII Gminnego Turnieju Poezji w Ciecierzynie* przygotowywała mnie pani Mariola Sidor. Recytację mam już we krwi, bo od drugiego roku życia uczyłam się przy starszej siostrze, która również była wielokrotnie laureatką w takich konkursach. Tym razem recytowałam wiersz Joanny Papuzińskiej „Historia” i fragment książki Natalii Usenko i Danuty Wawiłow „Księżniczka z ogłoszenia”, a książka nosi tytuł: „Opowieści z Wierzbowej 13” Oczywiście trema przed występem jest zawsze i to chyba jest największy problem.

### Ania Malinowska:

- Gminny Konkurs Poezji Dziecięcej Ciecierzyn 2013 – I miejsce
- IX Wojewódzki Konkurs Literacki – laureatka
- Konkurs plastyczny na kartkę świąteczną – wyróżnienie
- Powiatowy Konkurs Piosenki „Niezapomniane melodie” – III miejsce

Na *IX Wojewódzki Konkurs Literacki* napisałam pracę na temat „Marzenia szkołą wyobraźni”. Do napisania tego opowiadania namówiła mnie mama. W takim konkursie uczestniczyłam pierwszy raz i chętnie bym to powtórzyła.

**Anna Malinowska**

**Damian Branica kl. IID**

fot. p. Marek Branica

Podobno „dzieci i ryby głosu nie mają”. Ale wędkarze – jak najbardziej. Właśnie udało nam się posłuchać „opowieści dziwnej treści” o pierwszym karpju na kulkę. Więcej takich niesamowitych historii znajdziecie na portalu wędkarskim Damiana Branicy: [www.damian1998b.wedkuje.pl](http://www.damian1998b.wedkuje.pl)

**Damian o sobie:** Wędkuję odkąd pamiętam :-). Pierwszym moim nauczycielem był mój tata. Najpierw łowiłem na szałwiar, później na grunt, następnie na spinning, teraz praktycznie całkowicie pochłonęło mnie łowienie karpia i zostałem karpjarzem :-). To mnie wciągnęło po całości... Karpuję od poprzedniego sezonu. Moim dotychczasowym rekordem jest karp 7kg. Pozdrawiam i jak to się u nas mawia:” Połamania wędek!”

**Wychowawczyni (p. K. Iwańczuk) o Damianie:** Kulturalny, spokojny, cichy, skromny, wzorowy uczeń – te cechy najlepiej opisują Damiana... na pierwszy rzut oka..., a po bliższym poznaniu okazuje się młodzieńcem wesołym, rozgadany i „zamaczającym”;-) swoją klasę opowieściami o wędkowaniu! A tak poważnie, to jestem wielką fanką (i spora część klasy także!) opowieści Damiana, wam też gorąco polecam lekturę jego barwnych relacji.



## Branie na kiju z dipowaną Sea, czyli pierwszy karp na kulkę.

Zasiadka była planowana już od początku maja. Na celownik padł Uściwierz. To miała być trzydniowa, męska wyprawa. Przygotowywaliśmy się do niej bardzo starannie. We wtorek, środę i czwartek było nęczone (ok.40 kg kukurydzy z rzepakiem i wyką i ok.15 kg pelletu i kulek).

Wreszcie nadszedł piątek. Niestety, mam lekcje do 15.00. Na ostatniej - historii już ciężko było wysiedzieć. Przecież to moja pierwsza 3-dniowa „profesjonalna” zasiadka karpio-wa. Wróciłem do domu. Ok. 16.30 wyjazd, więc muszę się spieszyć. Pomagam się tacie spakować i wyruszamy po pana Romka po łódkę. Droga dłuży się niesamowicie. Po godzinie jesteśmy nad wodą.

Teraz trzeba to wszystko wywieźć na kładkę. Ileż jest tych gratów !!!! Ale nic to. Na Uściwierzu byłem już wielokrotnie, ale za każdym razem czuję ten przyjemny dreszczyk emocji. Wypakowujemy resztę sprzętu i zajmujemy się rozkładaniem tri-podów-podpórek, namiotów, wędek itd. Ok.20 zaczynamy wywozić zestawy. Jest ich aż 12. Każdy z nas ma 2 wędkę. Na szczęście Tomek wziął zdalnie sterowaną łódeczkę- CARPIONIZER. Godzinę później wszystkie zestawy są wywiezione. Zakładam kulkę zrobioną przez mojego kolegę Jacka: truskawkę ze scopexem i małego dumbbelsa. Na drugim kiju moczona 3 dni Gold Sea w dipie o zapachu owoce leśne. Pół godziny później mam leszczowy odjazd - branie na kiju z dipowaną Sea. Niestety, ryba spina się w zaczepie. Zakładam Tropical Meat z dumbbellsem. Znow wywózka. Na każdy zestaw nęcimy kukurydzą, groszkiem i pelletem.

Po 22 idziemy spać. Około 22.30 mamy piękną amurową jazdę na zestawie Oskara. Hamulec gra piękną melodię. Wyska-

kuję z namiotu jako pierwszy, Oskar krok za mną. Zaczyna i holuje tylko chwilę. Na pomoc przybiega pan Romek. Niestety, amur zawinął się w trzcinę i ryba stracona. Znow idziemy spać. Niedługo potem Tomek wyjmuję leszczyka takiego z 1 kg.

Ok.2.30 budzi nas piękna gra hamulca i pisk sygnalizatora. O kurde!!!! To u mnie!!! Pan Romek wyszedł pierwszy i już go holuje. Na szczęście ma spore doświadczenie i przeciąga tę sztukę przez zaczepy. Za moment już oddaje mi wędkę. Czy oby na pewno dobrze zawiązałem przypon...? Czy dobrze założyłem go na szybkozłączkę...? Teraz nie mogę dopuścić, aby wszedł w trzciny, których dookoła jest mnóstwo. Rybka pięknie kopie w kij. Karp jest już przy kładce. Jeszcze podebranie. Wprowadzam go do podbieraka i w duchu zaklinam: „Nie, nie teraz, nie zerwij się proszę;-). Jest w podbieraku. Wymujemy go na matę. Jupi, jupi, jupi pierwszy mój karp, jeszcze w takim łowisku... Moja życiówka!!! Myślałem, że mój pierwszy karp będzie miał ze 2-3 kg. A ten...?! Ważymy go. Po odjęciu wagi maty ma ok. 7 kg. Co za „bydle”!!! Nie mogę uwierzyć. Budzę tatę, żeby zobaczył, jaką sztukę złowiłem. Jest piękny! (karp oczywiście). Czas go wypuścić. Wkładam matę do wody i robię to jak rasowy karpjarz. Lekko zamaczam matę, żeby sam mógł „pójść”. Wpłynął pod kładkę. Patrę na przypon. Jeszcze jeden zryw i byłoby po rybie. Kółeczko w zaczepach zsunęło się z szybkozłączki. Ale fart... Jednak kulka Jacka z dumbbellsem to jest to.

Dziękuję Ci Uściwierzu za tego pięknego karpia i przeżycia przy jego holu. Do zobaczenia! Wrócę tu jeszcze, na pewno tu wrócę...



**Ala Domin** – uczennica klasy 5c Szkoły Podstawowej w Niemcach. Zawodniczka UKS Widok Lublin, sekcja piłki nożnej – młodziczki. Pozycja na boisku: napastnik. Należy do Kadry Lubelskiego Związku Piłki Nożnej. Jako kadrowiczka pierwszy oficjalny mecz rozegrała 15.09.2012 z Małopolskim ZPN. Wspólnie z zespołem zdobyła awans do Półfinału Mistrzostw Polski Młodziczek - Puławy 18-19.05.2013. Ala trenuje też drugą dyscyplinę sportu - taekwoondo. W „Kleksie” debiutuje jako literatka. Zapraszamy na mecze i do lektury opowiadania.

## Do boju Ala!!!



**P**oobijane kolana, ubłocone getry, pozdierane nogi, siniaki... oraz długie blond włosy, związane w kucyk, niebieskie oczy i lekko zadarty nos.

To właśnie ja – Ala – dziewczyna, grająca w piłkę nożną.

Zapewne niewiele osób potrafi sobie wyobrazić dramaturgię meczu piłki nożnej, gdy zawodniczkami są dziewczyny. A zatem...

Jest 28 marca, godzina 10.30. Na obiektach MOSiR-u w Puławach właśnie zaczyna się mecz kadry młodziczek województwa lubelskiego i małopolskiego.

Sędzia gwizdże po raz pierwszy. Zaczynamy grę. Zawodniczki drużyny przeciwnej stwarzają liczne sytuacje bramkowe, ale to moja drużyna jako pierwsza zdobywa bramkę i obejmuje prowadzenie.

W kolejnych momentach gry dominuje drużyna z małopolskiego. Boisko i piłka należą do nich, mimo że wynik korzystny jest dla nas. Pierwsza połowa kończy się wynikiem 1:0.

Przerwa – trener daje rady, wytyka błędy, napomina. Pora znowu wyjść na boisko.

Niestety, w pierwszych minutach drugiej połowy meczu tracimy bram-

kę. Atmosfera robi się napięta i nerwowa. Gram na pozycji napastnika, więc nie czuję się odpowiedzialna za stratę bramki. Bardzo żałuję, że nie udaje nam się jej zdobyć.

Jednak nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Strata bramki mobilizuje naszą drużynę, mimo że przeciwnik jest wyraźnie lepszy. Przeprowadzamy kilka klarownych akcji i udaje się nam znowu wyjść na prowadzenie. Zawodniczka mojej drużyny celnie i skutecznie wprowadza piłkę do bramki

Jest wynik 2:1 !!!

Łapiemy wiatr w żagle, zaczynamy się czuć pewnie. Wydaje nam się, że zwycięstwo tego meczu jest w naszych rękach, a w zasadzie... nogach.

Chwila nieuwagi i... mamy remis. Do końca spotkania pozostaje siedem minut. To niewiele.

Zewsząd słychać okrzyki kibiców drużyny przeciwnej: *Jeszcze jeden ! Dziewczyny! Mamy je! Wygramy!*

Na szczęście kibice nie zobaczyli piątej bramki. Schodzimy z boiska, cieszymy się, że nie przegrałyśmy tego spotkania. Remis dał nam jeden punkt. Jesteśmy coraz bliżej Półfinału Mistrzostw Polski. Aby osiągnąć, cel potrzebujemy jeszcze jednego punktu.

Kolejne spotkanie już wkrótce. Mam nadzieję, że zwyciężymy.

**Do boju Ala!** – powtarzam sobie w myślach.



Opracowanie: p. Agnieszka Boguta, Michalina Bijak kl. IIID

Fot.: p. Agnieszka Boguta

## WGRAJ SIĘ W MIASTO POEZJI



Do Lublina przybywają postacie z bajek, baśni i filmów. Znużone odgrywaniem swoich ról postanawiają odnaleźć poetę Józefa Czechowicza, aby poprosić, by umieścił je w swojej poezji. Jest to warunek ich powrotu „do domów”. Tak rozpoczyna się fabuła gry miejskiej „Wgraj się w Miasto Poezji”, przygotowanej przez grupę jedenastu gimnazjalistów z Zespołu Szkół w Niemcach, w ramach **VI. Lubelskich Spotkań Literackich "Miasto Poezji"** organizowanych przez Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN i Fundację „5Medium”.

**GRA ODBYŁA SIĘ 29 MAJA 2013 r. na Starym Mieście w Lublinie.**

Udział wzięli:

- **MAGDALENA SAWKA** kl. IIIC jako Dzwoneczek z „Piotrusia Pana”
- **KINGA KOZIEŁ** kl. IIID jako Alicja z Krainy Czarów
- **ALEKSANDRA TKACZYK** kl. IIIC jako Śpiąca Królowa
- **SANDRA KĄDZIELA** kl. IIID jako Królowa Śniegu
- **AGNIESZKA PORZAK** kl. IID jako Bella z „Pięknej i bestii”
- **MICHALINA BIJAK** kl. IIID jako Elizabeth Swan z „Piratów z Karaibów”
- **ALEKSANDRA DZIUBA** kl. IIIB jako Hermiona z „Harrego Pottera”
- **ALEKSANDRA FLIS** kl. IIIB jako Cruella de Mon ze „101 dalmatyńczyków”
- **MATEUSZ WÓJCIK** kl. IIID jako Jack Sparow z „Piratów z Karaibów”
- **MATEUSZ SOKOŁOWSKI** kl. IID jako Bilbo Baggins z „Hobbita”
- **MARTYNA WOJTYŁA** kl. IID jako Kopciuszek

Opieka nad projektem: *Agnieszka Boguta, Katarzyna Iwańczuk.*

Miło nam dodać, że spośród uczestników gry na podium stanęła drużyna z naszej szkoły „**Piękni i bestia**” w składzie: *Natalia Brzozowska, Piotr Kowalik i Łukasz Kłepka.*



Stan przedzawałowy.

Próbuję sobie spokojnie uzmysłowić, w którym momencie zaginął ten nieszczęsny pokrowiec dla „Pani Miłej”. Niemal wszyscy uczestnicy naszego wyjazdu biegają po Starym Mieście jak poparzeni. Tylko jedna osoba zachowuje stoicki spokój – jest to Mateusz S. Siedzi spokojnie na murku i je loda. Nie zwraca uwagi na całe zamieszanie.

W pewnym momencie mój wzrok pada na to, co Mateusz ściska w ręku. Znowu patrzę na niego i nie mogę uwierzyć! „Przecież on ma worek!!!” Wszyscy z niedowierzaniem spoglądają na to pokrowiec, to na Mateusza, który nie wie, lub udaje, że nie wie o co chodzi. Opis tego, co działo się potem, nie pasuje do gazetki szkolnej. Gdy już emocje i kurz bitewny opadły, worek wrócił do „Pani Miłej”, a obydwie Olki zostały uwolnione, pani Agnieszka zadała Mateuszowi pytanie:

- *Dlaczego nie powiedziałeś, że masz ten worek?*

- *Bo nie wiedziałem, że go mam* - odparł spokojnie nasz Bilbo Baggins

- *Ale jak to możliwe?* – dążyła temat nauczycielka

- *No bo ja zawsze jestem taki nieogarnięty* - komentuje sytuację Mateusz, a my nie wiemy czy śmiać się, czy płakać.

- *Ale jak to możliwe?* – powtarza pytanie p. Agnieszka.

Pytanie pozostaje bez odpowiedzi.

Po godzinie, gdy już dojechaliśmy do Niemiec, Mateusz odzywa się:

*Już wiem, dlaczego jestem taki nieogarnięty. Bo zjadłem dziś tylko jedną kanapkę.*

**No comments – jak mawiają Anglicy ;-)**



### Dziwne przypadki Mateusza S.

**G**ra miejska dobiega końca. Całodzienne zmęczenie daje się we znaki. Zmywamy makijaże, zdejmujemy kostiumy i pakujemy je do specjalnych worków. Wszystko trzeba odnieść do wypożyczalni strojów na Starym Mieście. Sandra z Kingą biegną do „Pani Niemilej”, dwie Ole taszcą worki z odzieżą do „Pani Miłej”. Pozostali siedzą na murku pod Zamkiem i jedzą pyszne lody.

Błogą atmosferę zakłóca telefon od Oli F. Zaginął jeden worek z kostiumami. „Pani Miła” wzięła je jako zakładniczkę. Odzyskają wolność dopiero wtedy, jak znajdzie się zguba.

Rozpoczynamy nerwowe poszukiwania: telefonujemy do Agnieszki (organizatorki gry), Mateusz W. biegnie do Teatru NN (tam mieliśmy bazę wypadową) – worka nie ma. Jeszcze raz przemierzamy trasę pod Zamkiem – może nam gdzieś upadł ten worek? Bezskutecznie. Jak kamień w wodę. Urywają się telefony od „zakładniczek”. Na dodatek Śpiąca Królowa i Kopciuszek „dały nogę” – nasze opiekunki wydzwanają do ich rodziców. Wszystko wskazuje na to, że za chwilę nastąpi koniec świata. Emocje sięgają zenitu.



Powszechnie wiadomo, że nie samą szkołą człowiek żyje. Co po lekcjach? Jak i gdzie spędzić czas? Oto zaproszenie dla tych, którzy wybiorą lubelskie szkoły ponadgimnazjalne. Mamy dla Was ciekawe propozycje.

## Między Słowami

Opracowanie: **Aleksandra Dziuba kl. IIIB**  
fot. redakcja „Kleksa”

**Kawiarnia - Księgarnia „Między słowami” ul Rybna 4/ 5 na Starym Mieście** - Między Słowami to połączenie naszych pasji: zamiłowania do literackich przygód, poszukiwania filmowych i muzycznych inspiracji, długich rozmów przy lampce wina lub filiżance aromatycznej kawy. To spełnienie naszego marzenia o stworzeniu miejsca spotkań z drugim człowiekiem lub samym sobą, gdzie czas będzie płynął nieco wolniej, a kawa, książka i muzyka staną się jedynie dodatkami do atmosfery, którą stworzą ludzie...  
<http://www.miedzy-slowami.com.pl>



Z właścicielką kawiarni, panią **Karoliną Pikulą**, absolwentką naszej szkoły, rozmawiały dziennikarki – Ola Flis, Ola Dziuba, Natalia Brzozowska i Michalina Bijak.

**Czym wyróżnia się ta kawiarnia spośród innych?**

*Jest to chyba jedyna kawiarnia- księgarnia w Lublinie, więc jest to miejsce wyjątkowe. Nie jest to typowy biznes nastawiony na sprzedaż produktów spożywczych, potraw czy alkoholu, ale właśnie na książki i mnóstwo wydarzeń kulturalnych. To wyróżnia naszą kawiarnię spośród innych na terenie Starego Miasta. Chcieliśmy stworzyć miejsce, do którego ktoś może przyjść, powiedzieć, że coś robi i może to u nas zaprezentować. Byłam zaskoczona jak wiele osób chce pokazać swoją twórczość. Mówi, że "śpiewam:", "gram", "maluje", "wycinam",*

*"robię filizanki, maluję na tych filiżankach". Przychodzi tu wiele osób, które chcą się zaprezentować, ale nie mają gdzie.*

**Jak Pani myśli, czego szukają osoby, które tu przychodzą?**

*Na pewno ciszy, spokoju, zatrzymania czasu. Wiele osób do nas przychodzi, patrzy na zegarek po godzinie, dwóch, trzech i są zaskoczone, że minęło tyle czasu. Tutaj czas płynie zupełnie inaczej.*

**Czy przychodzą tutaj stali bywalcy?**

*Tak. Mamy rzeszę stałych klientów. Przychodzą też osoby nowe. Jest to boczna uliczka Starego Miasta i jest mało nowych osób, które tu zaglądają, ale najczęściej jak ktoś trafił raz, to staje się stałym bywalcem. Mamy wyjątkowo dobrą czekoladę, dobrą kawę, która jest parzona w tygielku, świeżo mielona, więc ma wyjątkowy smak. Sporo osób przychodzi też na wydarzenia kultu-*

*ralne. Mamy też osoby, które pojawiają się, kiedy u nas jest dostawa książek.*

**Dziękujemy bardzo za wywiad.**

*Ja też dziękuję.*



## 5Medium zaprasza

**Fundacja "5Medium"** zaprasza wszystkich przyszłych licealistów i licealistki do dalszej współpracy!

Jeśli macie ochotę poznawać nowe technologie, uczyć się wykorzystywania narzędzi internetowych i chcecie podnosić swoje kompetencje cyfrowe - zapraszamy do Nas!

F5 to również współpraca przy organizacji imprez kulturalnych, zabaw dla dzieci, czy warsztatów dla seniorów.

Zapraszamy do odwiedzin w Akademickim Centrum Kultury "Chatka Żaka", ul. Radziszewskiego 16 (w samym sercu Miasteczka Akademickiego). Numer naszego biura - 13.

**Agnieszka Jarmuł**  
prezeska fundacji

PS. Dzięki współpracy z Fundacją 5Medium, w tym roku szkolnym zrealizowaliśmy w naszej szkole projekty: „Wgraj się w Ojczyzny”, „Wgraj się w Miasto Poezji”, „Bezpieczna e-szkoła”.

fot. p. Agnieszka Boguta



# Pierwszy tydzień w nowej szkole



## Po tygodniu:

Właśnie minął pierwszy tydzień nauki w nowej szkole. Chodzę do **IV LO w Lublinie**, do klasy humanistyczno-dziennikarskiej. Przyznaję, jest sporo nauki, szczególnie z przedmiotów rozszerzonych, takich jak język polski czy historia, ale daję sobie radę. Nie mamy na razie żadnych ocen, ale pewnie niedługo to się zmieni. Klasa jest naprawdę w porządku, nauczyciele wyrozumieli, mają ciekawy sposób prowadzenia lekcji. Największą wadą nowej sytuacji jest fakt, że pierwsza lekcja zaczyna się o 7:30, więc dla śpiochów nie będzie to dobra wiadomość. Wszystkim trzecioklasistom gorąco polecam **IV LO**. Możecie tu poznać wielu ciekawych ludzi, a przede wszystkim rozwinąć

swoje pasje i zainteresowania.

## Po roku:

Po roku śmiało mogę polecić **IV LO**. Poziom tego liceum jest dość wysoki, nauczyciele są w porządku, a co najważniejsze uczą naprawdę efektywnie, wspaniale przygotowują do matury, o czym świadczy jej zdawalność. Do tego zaletą jest do-

bry dojazd, szczególnie dla osób, które mieszkają daleko. W naszej szkole organizowane są wycieczki, np. Wrocław - Praga, a także zagraniczne, np. do Hiszpanii. Atmosfera w szkole jest genialna, z łatwością można nawiązać nowe znajomości, znaleźć przyjaciół, bez problemu nowi uczniowie klas pierwszych odnajdą się w czwartkowych murach. Gorąco polecam to liceum osobom, które są ambitne i wiedzą czego chcą. Nie żałuję mojego wyboru ani trochę, jestem bardzo zadowolona, że dostałam się do tej szkoły. Zachęcam wszystkich trzecioklasistów, aby zawitali do kochanej czwórki!)

**Justyna Dymek**

*fot. archiwum domowe*

## Po tygodniu:

Na samym początku czeeeeeeść wszystkim!:) Nigdy bym się tego nie spodziewała, ale pierwszy tydzień w liceum dał mi porządnie popalić. Rozpoczęcie roku to spore wyzwanie dla nowicjusza, zwłaszcza gdy musi znaleźć odpowiednią salę lekcyjną. Nauczyciele są tu (jak na razie) bardzo mili i chętni do udzielania odpowiedzi na nasze, nawet najgłupsze pytania. Z klasą dopiero się poznajemy. Mam nadzieję, że stworzymy zgrany zespół, tak jak w gimnazjum, którego straaaaaaasnie mi brakuje. Zachęcam trzeciaków do rozważenia oferty **23 LO im. Nauczycieli Tajnego Nauczania**. Choć krótko tu chodzę, to gorąco je polecam ;)

## Po roku:

Szkoła, hmmm... mogło być lepiej. Wiecie, że lubię się udzielać, a tutaj zbytnio tak się nie da. Jedynie jakieś konkursy lub akademie (mam paniczny lęk gdy wychodzę przed ludzi, więc odpada). Pod względem nauki szkoła ma bardzo dobry poziom nauczania. Myślałam, że będzie łatwiej. Nauczyciele są fajni i miło się pracuje na lekcjach. Jedną z wad szkoły to ograniczona ilość wycieczek. To jest fatalne, gdyż gimnazjum przyzwyczyło mnie do dużej aktywności. Niestety tutaj tak nie ma, ale nie ma co narzekać, trzeba iść dalej przez życie.

**Karolina Kluczyńska**

*fot. Andżelika Paszkowska*



Od września jestem uczennicą **III LO w Lublinie**. Początkowo trochę się obawiałam nowego środowiska, szkoły, klasy. Miałam wątpliwości, czy szybko przystosuję się do nowej sytuacji, ale nie jest tak źle. Klasa bardzo pozytywnie zakręcona, nauczyciele bardzo wyluzowani (obawiam się, że niestety tylko na razie). Zajęcia w teatrze są genialne. Jestem naprawdę bardzo zadowolona. Muszę tylko uważać, żeby się nie przeciążyć zbyt dużą ilością zajęć dodatkowych, bo Unia jest bez wątpienia szkołą, w której dużo się dzieje:

**Karolina Sokołowska**

*fot. p. Agnieszka Boguta*



## Trochę pucu nie zaszkodzi... ;-)

To był bardzo udany rok dla naszej redakcji. Sporo pracy, ale i sporo sukcesów. Oto mini-przegląd naszych działań.

Udało nam się wydać aż 7 numerów naszej gazetki. Były to:

- Kleks Na Dzień Dobry
- Kleks Online
- Kleks Świąteczny
- Kleks Semestralny
- Kleks na Życzenie
- Kleks po Lubelsku
- Kleks na do widzenia

*Zdobyliśmy ważne nagrody zespołowo i indywidualnie:*

- **I MIEJSCE** w III Ogólnopolskim Konkursie na Gazetkę Szkolną, organizowanym przez tygodnik „Kontakty” i Centrum Doskonalenia Nauczycieli TWP w Łomży
- **II miejsce** w ogólnopolskim konkursie organizowanym przez tygodnik ANGORKA „Potęga Prasy”. Nagrodą jest udział w obozie dziennikarskim, który odbywa się w nadmorskiej miejscowości Rewal. Do nagrody została „nominowana” dziennikarka o najdłuższym stażu w redakcji „Kleksa” – **Michalina Bijak**. Niecierpliwie czekamy na jej relację z wyjazdu.
- **I miejsce** w konkursie na gazetkę szkolną „Lubelszczyzna moja Mała Ojczyzna”, organizowanym przez Zespół Szkół Publicznych w Suścu.
- wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie im. Ryszarda Kapuścińskiego „Mistrz Reportażu” dla Magdaleny Sawki z kl. IIIC za tekst pt. „Głódzilla już nie atakuje”
- **liczne sukcesy fotograficzne** naszej dziennikarki **Agaty Mroczek**, o których przeczytacie na stronie 2.

**A oto jak pracujemy:**

- Fot. 1. – **Uczmy się od najlepszych** – warsztaty dziennikarskie w TVP Lublin „Media w kieszeni”
- Fot. 2. – **W poszukiwaniu materiałów zjeżdżamy niemal pod ziemię** – kopalnia Bogdanka
- Fot. 3. – **Najprzyjemniejszy moment** – odbiór nagród – Susiec 2013
- Fot. 4/5. – **Relacjonujemy dla Was ważne wydarzenia** – mecz piłki siatkowej Polska – Brazylia i kibice z Nasutowa.
- Fot. 6. – **Nic nas nie zdziwi!**
- Fot. 7. – **... i nikogo się nie boimy ;-)**



Opracowanie: **Magdalena Sawka, kl. IIIC**

Rysunek: **Agata Borawska kl. IC**

Fot.: archiwum „Kleksa”

# Homo sapiens, czyli kto?

Największe głupstwa rodzą się z nieświadomości. Mogłam się o tym przekonać podczas **XII Młodzieżowych Warsztatów Dziennikarskich „Media w Kieszeni”**, w których uczestniczyłam wraz z dziewczynami z koła dziennikarskiego. Pierwsze spotkanie prowadziła dziennikarka TVP Lublin – Anna Duda-Ziętek. Ich temat brzmiał **Obserwacja i kreacja w reportażu, filmie dokumentalnym i pracy w studiu**. Prowadząca przedstawiłam pewien filmik, na którym młody dziennikarz zadawał przechodniom pytanie:

**Co by pan zrobił, gdyby bliska panu osoba, okazała się być... no wie pan... HOMO SAPIENS ?**

Nieszczęśnik, który został zaczepiony w drodze po bułki, zmieszany, naprędce formułował wypowiedź: *No nie wiem, jestem tolerancyjny, na pewno porozmawiałbym z nim.* W podobnym tonie wypowiadali się inni przechodnie, przedstawieni w materiale dziennikarskim. Projekcji filmiku towarzyszył gromki śmiech oglądających, żarty i komentarze. A nas (ekipę „Kleksa”) skłoniło to do pewnego eksperymentu. To samo pytanie zadaliśmy naszym uczniom z klas pierwszych i trzecich gimnazjum .

## CO BYŚ ZROBIŁA (ZROBIŁ), GDYBY KTOŚ Z TWOICH BLISKICH NP. BRAT LUB OJCIEC OKAZAŁ SIĘ BYĆ HOMO SAPIENS ?

Oto odpowiedzi:

- Wyprowadziłbym się z domu lub się do nich nie odzywał
- Poszedłbym z nim do lekarza
- W mojej rodzinie nic takiego na pewno się nie zdarzy
- Wyrzuciłbym go z domu
- Zaakceptowałabym to. Każdy jest taki, jaki jest.
- Na pewno bym się nie wyrzekła. Zaakceptowałabym to, jaki jest.
- Porozmawiałbym z nim o tym.
- Próbowałbym nauczyć go wszystkich rzeczy z dzisiejszego świata. (???)
- Bardzo by mnie to zdziwiło, ale zaakceptowałabym to.
- Zaprowadziłbym go do muzeum.
- Nic, gdyż nie posiadam wiedzy o homo sapiensie. Na początku poczytałabym o tym w encyklopedii, a dopiero potem reagowałabym.
- Na początku byłbym zdumiony. Potrzebne by były lata, abym był tolerancyjny, ale i tak bym go kochał.
- Pogadałbym z nim na ten temat.
- Zdziwiłabym się.

Sporadycznie (!!!) zdarzały się odpowiedzi:

- Nic, bo wszyscy moi bliscy nimi są. Homo sapiens to człowiek myślący, najbardziej rozwinięty gatunek człowieka.
- Nic, to raczej normalne, czyż nie? Człowiek myślący, jeżeli dobrze pamiętam.
- Nic bym nie zrobiła, ponieważ on nim jest.
- Bardzo bym się ucieszyła. Przybiłabym z nim piątkę.

**Wnioski z doświadczenia:**

- Bardzo łatwo stać się ofiarą dziennikarskiej manipulacji. Forma pytania i sposób, w jaki zostało one zadane, skłaniają odpowiadającego do szukania drugiego dna, pułapki. No bo przecież homo... kojarzy się tylko z jednym.

- Homo znaczy po prostu człowiek, a sapiens – mądry. Nic poza tym.

Czyżbyśmy żyli w społeczeństwie, gdzie bycie **człowiekiem myślącym** jest czymś, wywołującym kontrowersje?



A TAK „HOMO SAPIENSA” WYOBRAZA SOBIE AGATA BORAWSKA



KTO POWIEDZIAŁ, ŻE MYŚLENIE NIE BOLI?



MYŚLĘ, WIĘC JESTEM...



HOMO TO CZŁOWIEK, SAPIENS - ???  
MOŻE CZŁOWIEK, KTÓRY SAPIE?

**Człowiek rozumny (Homo sapiens)** gatunek ssaka z rodziny człowiekowatych (Hominidae), jedyny występujący współcześnie przedstawiciel rodzaju *Homo*. Występuje na wszystkich kontynentach.



# Co robisz w wakacje?

## **Patryk Mróz, kl. IIC**

Moje wakacje zaczną się od ogniska, na którym będzie wielu znajomych. Około 20 lipca planuję wyjechać z rodziną na Słowację. Następne tygodnie spędzę z przyjaciółmi w Niemczech, zapewne na boisku. W sierpniu postaram się jeździć na ryby, czasem nawet na 3 dni. Wędkarstwo to moje hobby. Myślę, że w te wakacje nie będę się nudzić.



## **Karolina Rarak, kl. IIA**

Tegoroczne wakacje zaplanowałam już jakiś czas temu. Chciałabym znaleźć wakacyjną pracę, zarobić pieniądze. Planuję też pojechać do Belgii, aby odwiedzić rodzinę, ale czas pokaże co z tego wyjdzie. Nie mam żadnych wątpliwości co do tego, że będę spotykać się z przyjaciółmi. Nie wykluczam także ognisk i wyjazdów nad jezioro. Razem z rodzicami planujemy również kilkudniowy wyjazd, ale jeszcze nie możemy się zdecydować gdzie. Mam nadzieję, że te wakacje będą niezapomniane.



## **Diana Włodarczyk, kl. IIC**

W tegoroczne wakacje postanowiłam zrobić coś dla duszy. Mianowicie, pójdę na pielgrzymkę do Częstochowy oraz wyjadę do Zakopanego na dziesięciodniowe rekolekcje. Ale jak każdy nastolatek, potrzebuję pieniędzy na wypoczynek, więc pewnie będę zbierała wiśnie lub maliny. Wśród wakacyjnych planów umieszczę znajomych i wypadki nad jezioro. Zaś pod koniec wakacji kupię podręczniki szkolne i zacznę się przygotowywać do nowego, ostatniego już roku w gimnazjum.



## **Julita Widyńska, kl. IA**

Wakacje spędzam w domu. Mam zamiar pojechać na kilka dni nad jezioro, pod namiot. Na pewno będę umawiać się z koleżankami na rower lub spacer po okolicy. Wybiorę się też do babci, tam wspólnie z braćmi cioteczными udamy się nad stawy. W lipcu, jak większość moich rówieśników, zamierzam podjąć pracę sezonową. Mam nadzieję, że te wakacje będą bogate w niezapomniane przeżycia.

## **Marlena Wójtowicz, kl. IIA**

W wakacje nie planuję niczego specjalnego. Pewnie jak zwykle będę spotykać się z przyjaciółmi i razem zorganizujemy różne ogniska, pojedziemy rowerami na dłuższą wycieczkę lub zwyczajnie będziemy siedzieć i cieszyć się chwilą wolności. Na pewno nie zabraknie także wypadów nad jezioro. Aby mieć pieniądze na przyjemności, podejmę pracę sezonową. Pod koniec wakacji odwiedzę także babcię. Myślę, że pomimo braku konkretnych planów, te wakacje będą udane.



Opracowanie: **Karolina Rarak kl. IIA**

Fot.: archiwum szkoły

## Co w szkole piszczy - różności

**27.05. – Dzień Talentów** – prezentacja umiejętności i zainteresowań uczniów klas I – 6 szkoły podstawowej. Organizator: p. Beata Wiśniewska. Na zdjęciu: Dorota Choina i Wiktoria Gąbka z kl. 3c prezentują talent wokalny.



**29.05. - Polska Biega** - na boisku Zespołu Szkół w Niemcach odbyła się impreza biegowa organizowana w ramach akcji ogólnopolskiej. W biegach wzięły udział 492 osoby, w tym goście z Radzyna Podlaskiego i Świdnika. Organizatorami byli nauczyciele wychowania fizycznego: Małgorzata Kot, Krzysztof Barszcz, Sławomir Topyła, Marek Gromaszek



**06.06. – wycieczka uczniów klas I po regionie.** Pierwszaki odwiedziły m.in. wiejską zagrodę, Wieżę Ariańską i kuźnię w Wojciechowie. Były też w młynie Hipolit, gdzie wzięły udział w warsztatach płukania złota, co panie wychowawczynie uwieczniły na zdjęciu.



**13.06 – wycieczka uczniów klas 5. na Roztocze.** Uczniowie zwiedzili Zwierzyńiec i Krasnobród., zobaczyli Czartowe Pole, szumy na Tanwi, drewniany kościół w Tomaszowie Lubelskim, a także zakupili pamiątki na Rynku w Zamościu. Na zdjęciu: realizacja podstawy programowej z języka polskiego – omówienie lektury „Czarne Stopy” w wykonaniu wychowawczynie kl. 5 C – pani Małgorzaty Kot.

Opracowanie: **Natalia Boguta kl. IC**

Fot.: archiwum redakcji

## Zaskroniec na widłach, czyli akcja „Tanew nasza rzeka” od kuchni

Na Roztoczu odbyło się wielkie sprzątnięcie Tanwi. Młodzież z województw lubelskiego i podkarpackiego przeczesała okolice rzeki i zbierała śmieci pozostawione przez turystów. Akcja "Tanew nasza rzeka" realizowana już po raz czwarty, połączona jest ze zwiedzaniem malowniczych zakątków Roztocza. Młodzież z Jarosławia, Niemiec, Oleszyc, Narola i Suśca rozpoczęła sprzątnięcie Tanwi od rezerwatu Czartowe Pole. Wolontariusze wyposażeni w worki, podbieraki do wylawiania śmieci oraz rękawiczki ruszyli wzdłuż koryta rzeki. Młodzież porządkuje teren pieszo i z kajaków. Po pracowitym weekendzie zaplanowane zostało zwiedzanie józefowskich kamieniołomów i wspólne ognisko, przy którym zaplanują kolejne akcje sprzątnięcia roztoczańskich szlaków. Akcję wspierają strażnicy leśni.

Źródło: TVP Lublin



### Nasz wyjazd do Suśca obfitował w wiele atrakcji. Oto niektóre z nich:

- ogromna, głośna i bardzo gryząca chmara komarów
- jedna łazienka na 14 dziewczyn
- namioty, w których momentami było ciasno i gorąco, ale bardzo towarzysko
- 17 kilometrowy spływ kajakowy rzeką Tanew (oraz zatopione buty Kasi K.!)
- nasze opiekunki kurczowe przyćepione do kłody drewna i swobodnie dryfujący kajak (pusty)
- grochówka i bigos z wojskowego termosu, stołówka na trawie z widokiem na szumy
- ogromna burza w środku nocy i ewakuacja z namiotów do schroniska

- zaopatrywanie się w olejek waniliowy (dość trudno tam dostępny), który (podobno) odstrasza komary
- mrówki, koniki polne, pijawki i pająki jako towarzysze kąpiele
- budzenie się przed 5 rano (bo tak lubimy)
- „przeklęta” pizza - szczegóły zna Julka W. z ID
- granie w siatkówkę o 6 rano
- test gumowej rękawiczki
- 2 noce na ławce pod gwiazdami (w wykonaniu naszych nauczycielek)
- no i zaskroniec na widłach – patrz zdjęcie powyżej – zdobycz Oli S. (dobrze, że nie wąż w kieszeni)
- „trup” w autobusie
- o szczegóły pytajcie 14 dzielnych dziewczyn z klas I i II gimnazjum, które uczestniczyły w akcji



### *Idź swoją drogą*

*Co dzień, gdy przejdziesz próg, jest tyle dróg, co w świat prowadzą  
I znasz sto mądrych rad co drogę w świat wybierać radzą  
I wciąż ktoś mówi ci, że właśnie w tym tkwi sprawy sedno  
Byś mógł z tysiąca dróg wybrać tę jedną.*

*Gdy tak zrządzi traf, że świata prawd nie zechcesz zmieniać  
I gdy kark umiesz zgiąć, gdy siłą wziąć sposobu nie ma  
Gdy w tym nie zgubisz się, nie zwiodą cię niełatwe cele  
Wierz mi, na drodze tej osiągniesz wiele.*

*Znajdziesz na tej jednej z dróg i kobiet śmiech, i forsy huk  
Choć by cię kłąc świat cały miał, lecz w oczy nikt nie będzie śmiał  
Chcesz łatwo żyć, to śmiało idź, idź taką drogą.*

*I nim nie raz, nie sto osiągniesz to mój przyjacielu  
I nim przetarty szlak wybierzesz jak wybrało wielu  
I nim w świat wejdziesz ten, by podług cen pochlebstwem płacić  
Choć raz, raz pomyśl, czy czegoś nie tracisz.*

*Bo przecież jest niejeden szlak, gdzie trudniej iść,  
lecz idąc tak nie musisz brnąć w pochlebstwa dym  
I karku giąć przed byle kim  
Rozważ tę myśl, a potem idź, idź swoją drogą*

Autor: Wojciech Młynarski; wykonanie: zespół „Raz Dwa Trzy”